

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonów; we Francji, Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 „ 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższemu postanowieniem z dnia 10 lipca b. r., pozwolił najmiłościwiej przyjąć i nosić ces. król. nadzwyczajnemu posłowi i umocowanemu ministrowi Agenorowi hr. Gołuchowskiemu z Gołuchowa, wielką wstęgę orderu korony rumuńskiej.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodsze, Wawrzyńca Hyle, w Żarnówce, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Żarnówce; tymczasowego nauczyciela Antoniego Herrglotta, w Filipowicach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Filipowicach; tymczasowego nauczyciela Stanisława Łazarskiego, w Jaworniku, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Jaworniku; stałego nauczyciela Jana Niemca, w Bezdziędy, stałym nauczycielem cztero-klasowej szkoły etatowej w Brzozowie; stałą nauczycielkę szkoły ludowej w Zabierzowie, Kamilę Piekarską, pełniącą obowiązki tymczasowej nauczycielki w Nowejwsi szlacheckiej, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Nowejwsi szlacheckiej.

### Obwieszczenie.

Odnośnie do tutejszego rozporządzenia z dnia 10 czerwca b. r. l. 40.547 zarządza się, że świnię rzeźną, przeznaczone do wywozu do Prus nadechodzącego do Bielska, celem odbycia obserwacji w Zakładzie w Białej w poniedziałek każdego tygodnia, zkad po odbyciu 10 dniowej obserwacji, mogą być transportowane tylko do Dziedzic, względnie do Bogumina (Oderberg).

Ładowanie tych świń na stacyi kolejowej w Białej odbywać się będzie tylko we czwartek każdego tygodnia.

Oględziny świń przez kr. pruskich weterynarzy w Boguminie i w Dziedzicach odbywać się będą wedle zarządzenia władz pruskich raz w tygodniu a to: świń przeznaczonych do rzeźni w Opolu i Raciborzu w piątek, świń zaś przeznaczonych do rzeźni w Bytomiu, Głowicach, Mysłowicach i Rybniku, we czwartek.

Dotychczasowe zarządzenia odnoszące się do obserwacji świń chudych w Zakładzie obserwacyjnym w Białej pozostają niezmiennione.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

Z odroczeniem reprezentacji Rzeszy niemieckiej do 18 listopada ukończy się w Niemczech dłuższy, bo trwający z małą tylko przerwą od października roku zeszłego, sezon parlamentarny. Przebieg ubiegłej sesyi parlamentu niemieckiego przedstawia się w swych rezultatach w każdym razie korzystniej, niż można się było tego spodziewać po niezwykle burzliwej kampanii wyborczej, której wynikiem były nader skomplikowane stosunki partyjne, niedozwalające ostatecznie rządowi liczyć na to, że będzie mógł w razie potrzeby oprzeć się na bezwzględnie wiernej mu większości. Nowy parlament wbrew przepowiedniom o nadzwyczajnych trudnościach, wbrew zapowiedziom o gwałtownych starciach stronnictw, załatwił spokojnie szereg doniosłych spraw, a

te z którymi nie było już czasu się uporać, przygotował w ten sposób, iż po zebraniu się w jesieni, będzie mógł wziąć je bezzwłocznie pod obrady. Załatwił on przedłożenie o sądach przemysłowych, wytwarzając tym sposobem podstawy dla pokoju socyalnego i pomyslnego wykonania ustawodawstwa o ochronie robotników; przez przyjęcie traktatu ze Szwajcaryą w sprawie wzajemnego osiedlania, przychylił się do nawiązania na nowo przyjacielskich stosunków z tem państwem; przez uchwalenie wschodnio-afrykańskiego kredytu dodatkowego złożył dowód, że zgodnie z polityką rządową pragnie skonsolidowania stanu rzeczy w niemieckich koloniach zamorskich, a przyzwalając żądane sumy na podwyższenie płac niższych urzędników cesarstwa, uczynił zadość danemu od dawna przyrzeczeniu.

Najważniejszą wszakże częścią prac parlamentu było niezawodnie przedłożenie, dotyczące powiększenia stopy pokojowej sił zbrojnych i rozszerzenia dotychczasowej organizacyi wojskowej, a tu bardziej jeszcze, niż przy kwestyi kolonizacyjnej, pokazało się, iż właśnie centrum katolickie, wraz ze zbliżeniami do niego frakcyami, głównie zaś Kołem polskiem, dalekie jest od stawiania rządowi systematycznej opozycyi, owszem staje przy nim, gdy idzie o usprawiedliwione i niezbędne dla interesów państwa żądania, i łączy się z całą gotowością ze stronnictwami kartelowymi. Centrum i Koło polskie głosowaniem swoim nad kredytami wojskowymi przeważały szalę zwycięstwa na stronę rządową i zapewniły tem samem przyjscie do skutku powiększenia stopy pokojowej o 18.000

11)

## W SERCU GARBUSKA

(Ciąg dalszy).

Pani Walerowa zaś mniej dbająca o dystynkcyę, — urosła się nad nowym dobytkiem, zupełnie zapomniała o swym gościu, — nawet efekt palców w uszach, dowodzący o owej wyrafinowanej delikatności jego nerwów, został dla niej stracony, bo pochylona nad prosięciem, czułymi imionami je darzyła.

— Nie kwiec biedactwo, krzywdy ci nie będzie, — poczekaj, dostaniesz kartofli i słomy, aby ci było miękkó — a prosiatko takie było białe, taki miał różowy ryjek, że tylko wstyd przed Walusiakową, powstrzymał Marcysię, że go nie pocałowała.

Pan Ludwik nie mógł znieść dłużej tak trywialnego widoku, — była chwila nawet, również stracona dla Marcysi, w której oczy ręką zastonił, jak gdyby chciał się pozbyć tej przykrej sceny.

— Potwór ten garbus — pomyślał pan Ludwik, odchodząc. — Tak pięknej kobiecie kazać pracować od rana do wieczora, — o prosiętach, o cebuli myśleć. — Ale też i ona straciła w moich oczach. To nie to, co myślałem. Geś i tyle. Ale ładna bo ładna. No, jeszcze nie wszystko stracone...

Co do tego, czy wszystko stracone, czy nie, trudno z góry przesądzać, — ale w czym się stanowczo mylił pan Ludwik, to w tem, że garbuska nazwał „potworem“, z powodu braku względności dla żony.

Gdyby on widział pana Walerego, gdy wracał z pocztowego biura. — Ile razy da-

zył on wydeptaną już ścieżką do swego domu, od chwili gdy w nim Marcysię jako żonę umieścił, tyle razy serce jego biło i w gardle go ścisnęło z nadmiaru wzruszenia.

Szedł zawsze przyspieszonym krokiem, — byłby pędził nawet z szybkością Józkiem na wyścigi, ale się wstydił póki był na ulicy, — skoro jednak dostał się na przedmieście, rzeczywicie klusem poczynał dążyć, — aż kumoszki, siedzące na przyzbie pod wieczór, mawiały: „Uroczyła żona garbusa! — kto by go poznał. I ładniejszy, i zgrabniejszy, i lepszy. A jak się spieszy do domu. Ojoj! nie dziwota, — pięknego ma ptaszka w klatce.“

Że pięknego, o tem pan Walery najlepiej wiedział.

Marcysia naprzeciw niego wychodziła to na próg domu, to do furki ogrodowej. — Gdy ją tak z daleka spostrzegł, tak się w nim coś rozplątało, takiego blasku nabierało wszystko dokoła, taka jakaś cudna muzyka grała mu w sercu, że już sam sobie rady nie wiedział. — Zdawało mu się czasem, że to już chyba grzech być tak bardzo szczęśliwym.

Gdy stanął obok żony, gdy zaczął ręce jej całować, a w oczy patrzeć z taką miłością, — z taką nieprzebraną miłością, to i ona szczęśliwą się czuła i Bogu dziękowała za takiego męża.

Pytał ją, czy nie zmęczona, — czy zdrowa zupełnie. Łajał, że za wiele pracuje, — dowodził, że on potrafi na wszystkich robić, byle ona tylko na puchu spoczywała i stroiła się i panią była i białe ręce miała, — ładne trzewiczki i rumieniec na licu.

Tak to psuł swoją żonę, — a jeżeli ona ku zgorzeleniu pana Ludwika i cebulę z ziemniakami dożywała i z prosięciem zamienia-

ła czułe spojrzenia, to już taka była jej dobra wola, ale nie wola jej męża.

Gdyby garbuskowi powiedziano, że ma drwa rąbać i wodę nosić, i kamienie bić na szosę, i podłogi szorować, i pracować za dziesięciu, na wszelki sposób, najcięższy, najpodlejszy, byle żonie dobrobyt zapewnić, to byłby i nie jadł, i nie pił, i nie spał, a kuł, bił, rabał, aby tylko dać jedno cacko, jeden zbytek więcej swojej ukochanej.

Dotychczas na niczem jej nie zbywał. Gniewała się tylko musiała, że wydaje pieniądze niepotrzebnie, co chwila prezenta jakiegoś znośną. Psuł ją jak mógł, jak umiał — a odkrył się w nim prawdziwy zmysł, genialność w pomysłach do psucia; — przedtem nie bardzo on umiał rozmawiać, wypowiedzieć to, co myśli. — Teraz takie piękne rzeczy wynajdywał, aby żonie wyznawać codziennie, że ją kocha i jak ją kocha, — tak czułe wyrazy znajdował dla niej, tak umiał dogadywać jej na każdym kroku, że żadna królowa, księżniczka ni kochanka księżca, nie była więcej i lepiej uwielbiana, oceniana, ukochana.

Tak przeszedł nieledwie rok cały. — Śliczna Marcysia z mężem i siostrą kalekami, szczęśliwą była na świecie, jak mało kto. — Ani się potrzebowała zafrasować, brwi zachmurzyć, — ani zagniewać, bo choćby chciała, to nie miała o co, — a choćby i miała, to jej natura ani do frasunku, ani do gniewu nie była skora.

Pan aptekarz tymczasem podchodził i z prawa i z lewa, szukając nowej sposobności, aby Marcysi wyznać swe uczucia. — Nie powodziło mu się jednak. — Niewidoma zaważała mu najwięcej. — Czy Marcysia na spacer wyjdzie, siostra obok niej; — czy po sprawunki, to zawsze z Joasią, czy w domu siedzi, to choć męża nie ma, niewidoma pilnuje, niby Anioł Stróż. Jednym słowem za-

dnego przystępu do pięknej pani garbuskowej. — Przeklinał losy młody bohater, — zraził się nawet i do pomady, i do wody kołoińskiej, a choć używał tych środków podboju i nadal, to więcej dla zwycaju, niż w widokach pomyslnego skutku.

Swoją drogą owe asystowanie pani Walerowej, nie uszło baczności oka całej niewieściej falangi. — Wszystkich poczęło bić w oczy zajęcie się bohaterą młodą kobietą. — Posypały się ztąd różne ploteczki, domysły, potwarze i obrony, i znowu na dwa obozy podzieliła się ludność miasteczkowa. — Na tych, co wierzyli w sukcesę pana Ludwika przy Marcysi, i tych, co jej bronili.

Z dniem każdym rosła ciekawość jednych, niepokój drugich, gniew, oburzenie albo rozezorowanie innych.

Ale co dziwniejsza, to że z dniem każdym także Marcysia coraz bardziej mizerniała, bładła i chudła. — Oczy jej poczęły w głąb zapadać i dawny blask tracić, — sen poczęł być mniej spokojny, — apetyt coraz mniejszy — niktą w oczach.

Pan Walery nie śmiał sam przed sobą przyznawać, że widzi tę zmianę. — Ale gdy wracał do domu a ona leniwym, ociężałym krokiem wychodziła naprzeciw niego, to się w nim tak serce ścisnęło, że mówić nie mógł z wielkiego bólu.

Gdy tak raz dążył na pocztę strapiiony, zatrzymała go pani piekarsowa po drodze.

— A co tam słyhać nowego? — pytała.

— Nie złego dzięki Bogu.

— Żona zdrowa?

— Ot — machnął ręką, bo mu się tego ranka Marcysia mizerniejsza niż zwykle wydała.

— Coś ona teraz strasznie spaszowała — ciągnęła dalej piekarska. — Jużci

ludzi, dalej znacznego pomnożenia artylerii, polowej, sfornowania dwóch nowych korpusów, wreszcie szeregu innych zarządzeń, zmierzających do pomnożenia pogotowia zbrojnego, co, jak wykazano w motywach do przedłożenia, jest niezbędnym ze względu na gorączkowe zbrojenie się tych mocarstw, które w pierwszym rzędzie mogłyby zagrozić cesarstwu.

Kilka ważnych zadań, których załatwienia życzą sobie ogólnie, musiał parlament dla braku czasu odłożyć do sesji jesiennej, a należy tu przede wszystkim ustawa o ochronie pracy robotników. Przedmiot został wszakże w znacznej części już przedyskutowany w komisji, a ostatecznie jego załatwienie nie będzie, jak się zdaje, połączone z większymi trudnościami. Ustawę socjalistyczną nie zajmował się wcale parlament; złożono ją milcząco *ad acta*; doświadczenie bowiem pouczyło, że surowe jej przepisy nie wydały spodziewanych rezultatów. Zresztą ruch socjalno-demokratyczny złągował znacznie w ostatnich czasach, a władze nie wątpią, iż powiedzie się im i bez ustawy wyjątkowej utrzymać w korbach niesforne żywioły.

Sesja ubiegła zasługuje i z tego względu na szczególniejszą uwagę, iż w ciągu niej po raz pierwszy ukazał się na terenie parlamentarnym nowy kanclerz, generał Caprivi. Następca księcia Bismarcka szybko oswoił się ze swym trudnym i rozgałęzionym urządzeniem, i umiał niemal od razu pozyskać sobie sympaty całej Izby, a te właśnie sympaty przyczyniły się w niemałej mierze do spokojnego i poważnego przebiegu rozpraw.

## SPRAWY MONARCHII

(Wybory do Sejmów krajowych).

Do tej chwili uskuteczniono już w trzech krajach koronnych wybory do sejmów krajowych, mianowicie na Śląsku, Morawie i w Styryi.

Co się tyczy sejmów morawskiego to partya niemiecko-liberalna rozporządzać będzie 51 głosami, a więc bezwzględna większość. Zyskała ona dwa mandaty, które stracili Czesi w kurii miejskiej. Partya śródka, posiadająca jedynie mandaty z kurii większej własności, liczyć będzie 8 głosów, które doliczyć należy do głosów lewicy, albowiem środek zwykle z lewicą głośuje.

w jej stanie to nie dziwnego, ale taki trzeba uważać, żeby żadnej mitręgi nie miała.

— Ktoby ją tam mitrężył! — chyba ży człowiek. Taką kobietę mitrężyć, to — i nie miał siły dokończyć tak mu się kliwio zrobiło.

— Panie Markusz — jabym coś powiedziała.

— Cóż takiego?

— Bo to widzi pan, ja żonie pana życzliwa. — Dobrze to, pocziwe, jak córkę kocham.

— To i cóż? — i zaczął drzeć garbusa z wielkiej niewytłumaczonej obawy.

— Bo to widzi pan, — ludzie złe języki mają — a czego to dać im gadać. — Taki, jabym tam nie przyjmowała w domu tego pana aptekarza. — Ludzie źli, a to niebezpieczny człowiek?

— Pan Walery oniemiał, — patrzył ogłupiały na piekarkę i nie rozumiał jeszcze znaczenia jej słów. — Jej się przykro zrobiło, bo niezła była kobieta, — tylko że miała język niewytłumaczony na sekret, i że ją sprawy bliźniego więcej niż własne interesowały, — w czem się stosowała zresztą (choć w jednym tylko kierunku) do przykazania, miłując bliźnich więcej nawet jak siebie samą. — Gdy spostrzegła wrazenie, jakie słowa jej na panu Walerym wywarły, pożalowała go serdecznie i jeła pocieszać mówiąc:

— Et! Nic złego znowu. — To tylko takie sobie szczełkanie na wiatr. Nikt nie wierzy. Nie trzeba brać do serca.

Garbus raz drugi, trzeci otworzył usta czerpiąc powietrze, którego mu raptiem zabrakło i nareszcie niewyraźnym, zdławionym głosem wyrzekł:

— Kto gada?

Na 49 posłów opozycyjnych zasiadać będzie 41 posłów czeskich.

Stosunek stronnictw w sejmie styryjskim nie zmienił się.

W sobotę rozpoczęły się wybory do sejmiku salcburskiego a ukończą się dnia 12 b. m.

## Z Warszawy.

(Nazwy niemieckie miejscowości. — Zakładanie nowych magazynów prowiantowych. — Biuro górnicze dla W. Księstwa Poznańskiego — Połączenie kolei bydgoskiej z warszawsko-wiedeńską).

Dienniki donoszą, iż ze względu na to, że koloniści niemieccy nabywając znaczne obszary ziem i zakładając osady zwykli nadawać im nazwy niemieckie, senat rządzący widział się zniwolonym wyjaśnić, iż nadanie nazwy oficjalnej pewnej miejscowości nie zależy wyłącznie od jej właściciela, lecz od władzy kompetentnej, za jaką odnośnie senat poczytuje rząd gubernialny. Zgodnie z tem wyjaśnieniem wydano obecnie rozporządzenie, aby na przyszłość nie nadawano nazw niemieckich miejscowościom w Rosyi, i przywrócono miejscowościom nazwy pierwotne, o ile zostały zmienione na niemieckie.

W Siedlecach i Łukowie wybudowane zostaną w r. b. dwupiętrowe magazyny na zboże, w których pomieścić się będzie mogło 19.000 czwartki zboża. Na siano prasowane urządzone będą w Łukowie 4 składy drewniane na 60.000, w Siedlecach zaś jeden na 15.000 pudów. Kosztorys tych budynków obliczono na sumę około rs. 170.000.

Ministerstwo dóbr państwa, zatwierdziło ustawę biura górniczego w Królestwie Polskiem. Przy biurze tem corocznie zbierać się będą zjazdy przemysłowców górniczych dla omówienia i zdecydowania różnych kwestyj, wynikających z praktyki górniczej. Oprócz tego, biuro może zakładać swoje własne agentury na rynkach zagranicznych i głównych wewnętrznych, a nadto mieć będzie stałych korespondentów we wszystkich punktach zbytu materiałów górniczych.

Opinia rady państwa w sprawie przyłączenia kolei warszawsko-bydgoskiej do warszawsko-wiedeńskiej, i ustanowienia udziału rządu w czystych zyskach tych połączonych dróg, pozyskało ostateczną sankcję i zostało ogłoszone w ostatnim numerze „Zbioru praw i postanowień“. Wedle niej Towarzystwo kolei bydgoskiej już od dnia 1-go stycznia roku 1891 nie będzie istnieć. Obie drogi żelazne: warszawsko-wiedeńska i bydgoska, będą stanowić jedną całość.

## Z Berlina.

(Zebranie Towarzystwa kolonialnego. — Potoczne wiadomości.)

Niemieckie Towarzystwo kolonialne, które przyjęło nazwę „instytucji, popierającej rozwój idei kolonialnych Niemiec“, odbyło przed paru dniami posiedzenie w Kolonii, na którym poddało krytyce umowę

— Ej nikt, — tak sobie. Ja tylko tak po przyjacielsku ostrzegam, — bo żonie dobrze życzyć i panu dobrze życzyć.

— Kto gada? — już wyraźniej zapytał garbus, a jego oczy tak jakos dziwnie patrzyły w tej chwili, że się piekarka przestraszyła.

— Dalibóg, że nikt. Ja nie nie mówię. — Ja tylko tak sobie. — Co to sobie robić z ludzką gadaniną. — Ot wołają — trzeba bułki wyciągać z pieca, — ja zawsze sama dozoruje, — bo widzi pan, bezemnie cała robota za nic.

I nie czekając dłużej cofnęła się w głąb sieni, na progu której odbywała się ta rozmowa.

Że rutyna, przyzwyczajenie, staje się drugą naturą w człowieku, najlepszy dowód w tem, iż dnia tego pan Walery wysiedział spokojnie swoje godziny w biurze i nie popełnił żadnej omyłki, — pisał, podpisywał, wydawał, odbierał, wszystko automatycznie ale dokładnie. — Czasem mu się tylko w oczach tróilo, jakies błyskawice migały przed nim, — jakies gwiazdy powstawały, znikwały, mieniły się, zwiększały, mnożyły, malały, — ale on przyknał na chwilę powieki, i na powrót brał się do pracy, wycinając kwity, przyjmując podpisy, — jak każdego dnia; — jak wczoraj, kiedy był jeszcze szczęśliwym, jak kilka miesięcy temu, kiedy był tak bardzo szczęśliwym, — kiedy Marcysia miała takie świeże kolory, taki wesoły głos, taki spokojny sen, — kiedy ludzie w miescie nie gadali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Esteja.

angielsko-niemiecką. Ważniejsze rezolucje zgromadzenia sformułowane zostały w punktach następujących: 1) Niemieckie Towarzystwo kolonialne dziękuje rządowi Rzeszy za przedsiębrane środki przeciw handlowi niewolników i za szerzenie cywilizacji w głąbiach Afryki. 2) Stowarzyszenie nie zna dostatecznie powodów, jakie nakłoniły rząd do zawarcia umowy angielsko-niemieckiej, i dlatego powstrzymuje się na razie od wyrażenia swego stanowczego poglądu na umowę ze stanowiska polityki państwowej. W każdym razie, jako instytucja, mająca na celu szerzenie i popieranie w Niemczech idei kolonialnych, stowarzyszenie wyraża przekonanie, iż paragrafy umowy w tej formie, w jakiej doszły do wiadomości publicznej, rujnują nadzieje, pokładane w niemieckiej działalności kolonizacyjnej w Afryce. Stowarzyszenie mniema, iż ściśle rozgraniczenie sfer wpływów w Afryce nie zapewniło rozwoju interesów niemieckich w tej części świata, a nabycie na własność Helgolandu okupiły Niemcy bardzo poważnymi ofiarami. 3) Stowarzyszenie wyraża nadzieję, iż rząd niemiecki na przyszłość bacznie będzie pilnie na ugruntowanie zwierzchnictwa niemieckiego w koloniach afrykańskich.

W sprawie podróży cesarza Wilhelma do Anglii, zostały wydane następujące dyspozycje: Cesarz przybędzie dnia 2 sierpnia do Cowes, na wyspie Wight i zabawi w zamku Osborne jako gość królowej do 7 sierpnia. Ztąd uda się wprost do Edynburga, celem zwiedzenia sławnego mostu na rzece Forth. Przyjazd do Londynu nie zdaje się być prawdopodobnym. Oficjalnych uroczystości w Osborne nie będzie, albowiem monarcha pragnie, aby wizyta miała czysto rodzinny charakter.

Wedle informacji z kół dyplomatycznych, kanclerz, generał Caprivi, nie będzie towarzyszył cesarzowi w podróży do Anglii, natomiast zjedzie się z lordem Salisbury'm w Kissingen, prawdopodobnie w ostatnich dniach sierpnia.

Słychać, że minister wojny, generał Verdy du Vernois, pozostanie na życzenie cesarza w urzędowaniu, aż do czasu ukończenia manewrów jesiennych.

Niemieckie ministerstwo wojny wprowadza nowe marsze forsowne dla wojsk dziewiątego korpusu. Przy marszu pospiesznym oddział ma przebyć kilometr w 7 1/2 minut.

Powodem, iż major Wissmann zamierza ustąpić z posady komisarza cesarskiego we Wschodniej Afryce, ma być to, że rząd nosi się z projektem utworzenia tam posady generał-gubernatora, a na nią postanowił zamianować inną osobistość, nie zaś Wissmanna, ten zaś nie ma ochoty zajmować drugiego stanowiska.

## Parlament belgijski.

Jutro d. 8 b. m. zbiera się odnowiona belgijska Izba poselska na nadzwyczajną sesję, w której toczyć się będą obrady nad kilku ważnymi wnioskami socjalno-politycznej natury. Chodzi przede wszystkim o uregulowanie pracy dzieci w kopalniach, fabrykach i warstatach, oraz o utworzenie administrowanej przez państwo kasy, ubezpieczającej od nieszczęśliwych wypadków. Kasa ta zawiąże swe powstanie inicjatywie króla, który zarówno rządowi jak radom gminnym podsunął myśl złączenia sum przeznaczonych na uczczenie 25-letniego jubileuszu królewskiego na utworzenie kasy wsparcia dla robotników, którzy podczas pracy ulegli kalektwu.

Zyczenie monarchy weszło teraz w życie. Ofiary ze strony zarządów gminnych nadpływały bardzo obficie, a rząd złoży Izbowi projekt ustawy, domagający się jako pierwszej raty państwowej dla projektowanej kasy 2.000.000 franków. Liczą na początkowy kapitał 8 do 10 milionów franków; kapitał ten jednak z czasem powiększany będzie przez dalsze państwowe i komunalne dodatki. Nowe prawo o pracy dzieci skierowane jest przede wszystkim przeciwko tym przedsiębiorcom, którzy nieletnich robotników zatrudniają w szkodliwych zdrowiu zakładach, np. w fabrykach siarki. W końcu Izba zastanawiać się także będzie nad kwestyą, w jakim kształcie ma być udzielona państwu Kongo pomoc finansowa. Prawdopodobnie pomoc ta uchwalona będzie znów w formie gwarantowanej przez rząd belgijski pożyczki.

## KRONIKA

Lwów, 5 lipca.

— Najj. Pan raczył najmiłosiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły Andrzejkowi Kopala, z powodu poniesionej przez pożar szkody, zapomogi w kwocie 50 zł.

— JE. Pan Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał do Tyczyna na pogrzeb młodzieńczego syna JE. Ludwika hr. Wodzieckiego.

— **Fundacya stypendyjna Leona ks. Sapiehy.** Wydział krajowy ogłasza następujące sprawozdanie z zarządu fundacyi stypendyjnej Leona ks. Sapiehy za rok 1889: A. Dochody: 1) zapas początkowy: a) majątku obrotowego 221 zł. 5 1/2 ct. gotówką, b) majątku zarodowego 1.300 zł. gotówką, 18.478 zł. 12 ct. efektami, c) majątku rezerwowego 3.591 zł. 35 ct.; 2) odsetki od efektów 1.276 zł. 50 ct. gotówką; 3) gotówka za spieniężone efekta 2.374 zł. 90 ct.; 4) gotówka przeniesiona z majątku obrotowego 470 zł. 39 ct.; 5) reszta z portoryum 37 ct.; 6) zwrot przesłanego stypendyum Krzeczowskiemu po potrąceniu portoryum 249 zł. 34 ct.; 7) efekta zakupione 4.200 zł. 34 ct.; 8) efekta z winkulacyi 1.600 zł. Suma dochodów 5.892 zł. 55 1/2 ct. gotówką, 27.869 zł. 81 ct. efektami. — B. Wydatki: 1) stypendya 1.000 zł. 75 ct.; 2) koszta in-sercyjne i rozmaite 57 zł. 96 ct.; 3) gotówka wydana na zakupno efektów 4.145 zł. 29 ct.; 4) gotówka przeniesiona do majątku zarodowego i rezerwowego 470 zł. 39 ct.; 5) efekta spieniężone 2.374 zł. 90 ct.; 6) efekta wydane do winkulacyi 1.600 zł. Suma wydatków 5.673 zł. 64 ct. gotówką, 3.974 zł. 90 ct., efektami; z porównania z sumą dochodów 5.892 zł. 55 1/2 ct. gotówką, 27.869 zł. 81 ct. efektami okazuje się z końcem roku 1889 zapas ostateczny a) majątku obrotowego 218 zł. 91 1/2 ct. gotówką, b) majątku zarodowego 20.111 zł. 64 ct. efektami, c) majątku rezerwowego 3.783 zł. 27 ct. Razem 218 zł. 91 1/2 ct. gotówką, 23.894 zł. 91 ct. Porównawszy zapas ostateczny w kwocie: a) obrotowego 218 zł. 91 ct.; b) zarodowego 20.111 zł. 64 ct.; c) rezerwowego 3.783 zł. 27 ct.; z początkowym w kwocie: a) obrotowego 221 zł. 5 1/2 ct.; b) zarodowego 19.778 zł. 12 ct.; c) rezerwowego 3.591 zł. 35 ct.; okazuje się: 1) przyrost majątku w kwocie 333 zł. 52 ct. gotówką, 191 zł. 92 ct. efektami; 2) ubytek zaś 2 zł. 14 ct. Zatem w ogóle przyrost majątku w kwocie 523 zł. 30 ct.

## — Przyjęcie u Jego Em. kardynała

Dunajewskiego. W sobotę zebrało się stu kilkudziesięciu obywateli z Krakowa i ze wsi, nie wyłączając przedstawicieli przemysłu i właścicieli, aby złożyć JE. księciu-biskupowi uszanowanie i wynurzyć radość, jaką ich napelnio podniesienie go do purpury rzymskiej. Punktem zbornym była sala ratuszowa. Wielu bardzo było w strojach polskich. Przewodniczył JE. p. Paweł Popiel, który przemówił do Jego Eminencyi w te słowa:

„Eminencyo! widzisz przed sobą wiernych Twoich dycecyjan, których pasterstwo Opatrzność Ci powierzyła. Przyłączyli się do nich obywatele z dalszych okolic, dzieląc serdecznie ich uczucie. Przychodzimy z miasta i ze wsi, ubodzy i bogaci, uczeni i prostacy z podniesionem sercem, dziękując Panu Bogu, Ojcu św. i Monarsze, że Polak biskup krakowski został podniesiony do takiej godności. Wiemy dobrze, jakie jest znaczenie św. Kolegium, i że prócz Papiestwa nie ma wyższej godności na świecie. Dlatego dziękując Ojcu św. za zaszczyt, który w Twej osobie spotkał kraj cały, dziękujemy Tobie, że cnota, praca, poświęceniem i zaparciem siebie zasłużyłeś na Jego i Monarchy łaskę. Od lat 100 wykreśleni z rządu narodów, zjednoczeni jesteśmy tylko w pamięci i hierarchii Kościoła. A jeżeli w czasach największej naszej świetności rzadko spadał na głowy polskie kapelusze kardynalski, to dzisiaj patrzmy z pociechą i dumą, że trzech rodaków zasiada niemal równocześnie w najsw. Kolegium. Wy-niesiony do najwyższej godności w hierarchii Kościoła, nie będziesz nas mniej kochał. Zbli-żony do Ojca św. nie zaniedbasz praw i potrzeb tej ojczyzny, którą tyle ukochałeś i za którą tyle cierpiełeś. My zaś zarczamy Ci mi-łość, która nie ustanie, posłuszeństwo, które nie zawiedzie, i wierność dla Kościoła i Monarchy, której Twoje przewodnictwo jest rękoma. Upraszamy z pokorą o błogostawieństwo.

Kardynał książe-biskup dziękował zgromadzonemu za uczucia, jakie w imieniu obecnych wypowiedział p. Popiel i wyraził przekonanie, że dostojności, która na niego spłynęła za zgodą Monarchy i wolą Stolicy św. nie zjednały osobiste jego zasługi, ale pamięć na jego wielkich poprzedników na tej stolicy biskupiej i chęć odznaczenia episkopatu naszego narodu.

„Nigdy“ — rzekł kardynał — „nie byłem fałszywym synem tej ziemi, a jak obecnie jako kardynał składałem przysięgę na obronę Kościoła i wiary usque ad sanguinem“ — podobnie pragnę służyć i nadal ojczyźnie usque ad sanguinem“.

Zycząc w społeczności naszej więcej chrześcijańskiej miłości i zgody — bez której zginie do reszty — udzielił Jego Eminencya błogostawieństwa zgromadzonemu.

Z kolei hr. Ludwik Dębicki, prezes rady wyższej Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, przedstawił kilkunastu członków tegoż Towarzystwa i prosił o błogostawieństwo dla członków oraz dla ubogich Towarzystwa, aby prace w duchu miłosierdzia chrześcijańskiego podjęte nietylko nędzę materialną zmniejszyły, ale także wszelką gorycz z serc ubogich usuwały.

Odpowiedź J. Eminency kardynała oraz błogosławieństwo wywarło głębokie wrażenie na zebranych.

Następnie delegat Namiestnictwa p. Kuczkowski na czele urzędników politycznych w mundurach, składał hołd i życzenia ks. kardynałowi. — Z p. delegatem byli urzędnicy starostwa, urzędnicy podatkowi, komisya podatkowa, oraz inspektor szkół powiatu krakowskiego i wielickiego p. Spiss.

— **Ks. kardynał Dunajewski** odbył wczoraj, w niedzielę dnia 6 lipca b. r. uroczysty ingres, przepisany ceremoniałem kościelnym, z pałacu swego do kościoła katedralnego na Wawelu. Pochód wyruszył z pałacu kardynalskiego o godzinie pół do 10 zrana; po przybyciu zaś do katedry, J. Eminencya odprawił uroczystą sumę.

— **Kolonie wakacyjne.** W niedzielę, dnia 29 z. m. odbyły się oględziny lekarskie dziewcząt, pragnących znaleźć pomieszczenie w kolonii wakacyjnej. Z pomiędzy mnóstwa zgłaszających się, dr. Bylicki wybrał 70 najstarszych, a zebrany komitet z największą przykrością widział się zmuszony odmówić pozostałym petentkom, które wszystkie bez wyjątku kwalifikują się do wysłania na świeże powietrze. Z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia i tych 70 komitet nie byłby w stanie uwzględnić, gdyby nie ofiarność znacznych ludzi, którzy na wezwanie przewodniczącej, aby dali gościnę w swych domach, „choćby jednej z tych maleńkich“, pospieszyli z przyjęciem na wakacje kilkunastu. Oto nazwiska tych szlachetnych ludzi: pani Wanda Leszczyńska z Tymbarku, pp. Gosztowttowie z Hoczwi, pani Marya Pachtinger z Bortnik, p. Józefina Gabrysz z Monasterzysk, pp. Ołmowie z Uhrynawa, p. Marya z Czajkowskich Morawska z Łowczy, pp. Kuśniarscy z Bukowiny, ks. Pilar proboszcz w Krotoszynie, pp. Białobrzescy z Nowomiejska, Pani Marya Babicz z Nadwórny, pani Włodzimira Chromawska z Ostaszowic, pp. Witwicy z Peczyznina, pp. Trzeciacy z Małnowskiej Woli, trzech nauczycieli i administrator z Husiatyńskiego, pp. Chmurowiczowie z Żulina, pp. Bednawscy z Różnowa, pp. Brygiderowie z Zabłotowa. A jakie wzruszające listy przy tej sposobności nadochodzą! widocznie myśl była szczęśliwa i dobra, kiedy ją tak po cieżwie zrozumiano. To też pozwala nam spodziewać się, że budowa domu rozpocznie się już w roku bieżącym, aby w następne wakacje dziewczątka były „u siebie“ i dla tego zwracamy się do szanownej publiczności, aby nie ustawała w ofiarności swojej.

— **Doroczny popis** uczniów Zakładu cieplnych we Lwowie odbędzie się dnia 11-go b. m. o godz. 10 przed południem.

— **Do Oleska i Podhorzec** urzędnicy wycieczki Stowarzyszenia „Gwiazda“ w niedzielę dnia 13 lipca b. r. Chcąc wziąć udział, uprasza wydział Stowarzyszenia o zgłoszenie się najdalej do dnia 10 lipca, gdyż liczba uczestników jest ograniczona.

— **Wypadek śmierci.** Ryfka Kretz z żoną kramarza, licząca lat 37, dowiedziawszy się wczoraj o śmierci swej przyjaciółki, żony szynkarza Blausteina, która zmarła wczoraj po operacji, tak silnie odniosła wrażenie, że upadła w obec chirurga W. który jej o tym wypadku oznajmił, na ziemię i wkrótce skoła. Według orzeczenia lekarza miejskiego dr. Elektorowicza, Kretzowa zmarła skutkiem udaru serca.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono surdut czarny półjedwabny, kamizelkę i męskie buciki, wart. 14 zł.; bundę zimową siwą z kapturkiem; dwie pary męskich i dwie pary damskich bucików, wart. 20 zł.; kapelusz brązowy słomkowy; laskę popielatą z zakreconą rączką i świadectwo wraz z pasportem Leona Löfflera. — Zgubiono srebrny damski zegarek z takim łańcuszkiem, wart. 17 zł.; pasport i inne dokumenta Leiby Margulesa i Stanisława Dąbrowskiego. — Znalaziono zwój cieniowego drutu koło kościoła Maryi Magdaleny; książkę służbową Fedka Żurawskiego; dużą sakiewkę z kwotą 4 zł. 88 ct. z dwoma medalikami i ze znaczkiem farbiarza Wandla.

— **Zgubiono złoty zegarek „Anker“** ze złotym łańcuszkiem w niedzielę, d. 6 b. m., między godziną 4 a 5. Uczciwy znalazca zechce złożyć takowe w redakcyi *Kuryera Lwowskiego*, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 7 lipca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 5, do godziny 12 w południe dnia 7 lipca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie południowy, co do siły mierzony (2-3), stan nie a zmienny, powietrze wilgotne (65 proc. wilgotności względnej), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +23.6°C, najwyższa +32.0°C wczoraj po południu, najniższa +15.0°C dziś rano przed godziną 6.

Dziś rano około godziny 10 rosił deszcz chwilowy; zresztą obie doby były przeważnie pogodne.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwykła 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 756 mm.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 7, do godziny 12 w południe dnia 8 lipca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2-4), srednia temperatura doby obniży się do -20.0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 80 proc., opad: deszcz chwilowy.

— **Wystawa pedagogiczna w Krośnie.** Z Jasła nam piszą: Okręgowe rady szkolne w Jasle i w Krośnie postanowiły za zezwoleniem krajowej Rady szkolnej w czasie tegorocznych wakacyj urządzić dla powiatów Jasto i Krosno wystawę pedagogiczną w Krośnie.

Urządzeniem tej wystawy zajmuje się komitet, złożony z obywateli okolicznych, duchowieństwa i okręgowego inspektora szkół z panem Augustem Gorajskim, marszałkiem powiatowym krośnieńskim na czele.

Deputacyi z ramienia komitetu wystawnej, raczył JE. Pan Namiestnik przyrzec, że wystawę tę swą obecnością zaszczyli i nie tylko przy otwarciu w dniu 3 sierpnia 1890, lecz i przy zamknięciu w dniu 5 sierpnia obecnym będzie.

JE. Pana Marszałka krajowego przybycie niepewne, gdyż deputacya we Lwowie go nie zastała; jest wszelako nadzieja, że swą obecnością doświetlenia tej szkolnej uroczystości przyczyni się raczy.

Spodziewamy się również przybycia wielu innych dostojnych gości.

Program szczegółowy tej wystawy zostanie niebawem ogłoszony.

— **Na rzecz pogorzalców** miasta Nowego Sącza zebrano w powiecie wielickim kwotę 77 zł. 20 ct., które odesłano na ręce c. k. starosty w Nowym Sączu.

— **Egzamin dojrzałości w c. k. gimnazjum w Przemyslu** odbył się pod przewodnictwem p. Jana Lewickiego, c. k. radcy szkolnego i inspektora szkół średnich, w dniach od 19 czerwca do 2 lipca b. r.

Do egzaminu zgłosiło się 74 uczniów publicznych i 5 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali: Heschel Benow, Maneles Izidor, Rużycki Julian, Stoniewski Mieczysław.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Ardan Jan, Baczynski Adam, Baczynski Jan, Bażko Bazyli, Buczaniewicz Zdzisław, Darocha Jakób, Dobrzański Michał, Dąbrowski Stanisław, Dorok Roman, Fern alias Dalecki Józef, Frankowski Kazimierz, Gardziel Michał (ekst.), Geldwert Izak, Gonet Franciszek, Hołowicze Władysław, Kowalski Franciszek, Kmiecikiewicz Stefan (ekstern.), Koropaś Mikołaj (ekst.), Kozubski Antoni, Krokowski Stefan, Kropiński Gwalbert, Lipowicz Wolf, Makar Stefan, Markiewicz Jan, Maszewski Franciszek, Matoga Witold, Miller Wojciech, Nikodem Marein, Ozga Jan, Paszkowicz Jan, Podbielski Kazimierz, Podbielski Tadeusz (ekst.), Położynowicz Daniel, Porembalski Jan, Praselch Tadeusz, Pruchniewicz Henryk, Roliński Jan, Rutowski Zygmunt, Seneta Nestor, Weiner Kazimierz, Wojciechowski Stanisław, Wołoszyński Julian, Zajchowski Antoni.

Do poprawczego egzaminu z jednego przedmiotu przeznaczono 12, reprobowano na rok 10, reprobowano bez terminu 5; od egzaminu ustnego odstąpiło 5.

— **Wybory do Rad powiatowych.** Do rady pow. w Kamionce strumiłowej weszli z kuryi gmin wiejskich: Stanisław hr. Badeni, Karol Berbecka, ks. Michał Cegielski, gr. kat. paroch z Kamionki; Matwij Charczun, Edward Czerny, Ilko Gojnicz, Filip Iwaniec, ks. Jan Kupezyński, gr. kat. paroch z Ohladowa; Filip Romaniszyn, dr. Wład. Stupnicki, lekarz, Bazyli Wanio i Mateusz Zieliński.

Z grupy miast: ks. Izidor Dawidowicz, gr. kat. paroch w Radziechowie; ks. Emil Pietrusiewicz, gr. kat. paroch z Buska; ks. Jan Sochacki, gr. kat. paroch w Stojanowie; ks. Błażej Ziemiański, r. k. proboszcz z Kamionki; Juliusz Brand, lekarz w Radziechowie.

Rada powiatowa w Podhajcach. Z grupy gmin wiejskich: ks. Iwan Tokar, gr. k. proboszcz z Wiśniowczyka; Włodz. Lewicki, c. k. notaryusz, ks. Hilary Stetkiewicz, gr. kat. dziekan i proboszcz w Bożykowie; ks. Cyryl Lewicki, gr. kat. proboszcz w Wierzbowie; ks. Iwan Nawrocki, gr. kat. proboszcz w Hołhoczu; ks. Emil Zastryżec, gr. kat. proboszcz z Mądzielówki; Iwan Wołczuk, Teodor Sodomora, Michał Medycki, Iwan Bogdan, Onufry Hołubiak, Choma Woronowicz.

Z grupy miast: Michał Borowski, c. k. notaryusz; Leib Rottenberg, wł. dobr.

Rada pow. w Mieliu. Z grupy gmin wiejskich: Kazimierz Łaz, Mieczysław hr. Rey, Jan Gołąb, Maciej Piekara, Stanisław Ochalek, Stefan Sękowski, wł. dobr.; Antoni Fibich, notaryusz; Walenty Indyk, Kasper Wenacker, Stanisław Piechota, Andrzej Sehn, Stanisław Lis.

Z grupy gmin wiejskich: ks. Adam Kopyciński, Franciszek Bühn, Tadeusz Ryniewicz.

Rawa pow. Nowo-Sąddecka. Z grupy gmin wiejskich: Mikołaj Ciągło, Mikołaj Gromosiak, Józef Grumała, Jan Bednarek, Jan Potoczek, Jan Faron, Stan. Potoczek, Koźma Merena, dr. Gustaw Romer, Jan Siedlarz, Tomasz Grzyb.

Z grupy gmin miejskich: dr. Józef Dziembowski, Franc. Gedel, dr. Karol Sławik, Roman Jakubowski, Karol Gutkowski, Julian Wiśniowski, Kazimierz Mieczyski, Walenty Brzeski, Jan Szafarski, dr. Leon Berson.

Rada pow. grybowska. Z grupy gmin wiejskich: Walenty Filipowicz, ks. Jan Czryniański, gr. kat. pleban z Królowy ruskiej; bar. Karol Brunicki, Marcin Turski, Józef Kocemba, Ludwik Guewa, Hilary Podoski, wł. dobr. z Ptaszkowy, Jan Cymbalak, Jan Majcher, ks. Teofil Kaczmarczyk, Józef Myśliwiec, Hryc Merena.

Z grupy gmin miejskich: dr. Adam Jakubowski, Jan Kapałka, ks. Antoni Watulewicz, Wład. Domagalski, Teodor Kochlöfel, Edmund Klemensiewicz, Alojzy Muszyński, Jakób Kasztelewicz.

Do Rady pow. ropczyckiej wybrani zostali z grupy gmin wiejskich: ks. Paweł Sapecki z Sędziszowa, Józef Gąsior, wójt z Brzezina, Józef Chorąży, wójt z Góry motycznej, Paweł Godek z Pustyni, Michał Bieszczad z Niedźwiady, Jan Szymarzek z Latożyna, Jan Świniuch z Wolicy ługowej, Wojciech Stręk, poseł na Sejm krajowy, Ignacy Poško, właściciel z Wiercan, Wawrzyniec Bełch z Pstrągowy, Jan Majka z Czarny, Stanisław Ochab z Ocieki.

Z grupy gmin miejskich: ks. dr. Jan Krzysiak, proboszcz z Ropczyce, dr. Stanisław Strzelbicki, notaryusz z Ropczyce, dr. Gustaw Ujejski, adwokat z Ropczyce i Józef Nowakowski, dyrektor cukrowni z Sędziszowa.

Do Rady powiatowej skałackiej, weszli z grupy gmin wiejskich: Szezęsny hr. Koziebrodzki, właściciel dóbr, Jan Vivien de Chateaubrun, właściciel dóbr, Tadeusz Bazylewicz, c. k. adjunkt sądowy z Grzymałowa, ks. Jan Morong, rz. k. proboszcz ze Skałatu, ks. Michał Hankiewicz, gr. k. proboszcz z Hlibowa, Iwan Osadczuk, Teodor Baran, Marcin Tyrcz, Michał Muzyka, Błażej Pytel, Szymon Romanin i Stanisław Garnecz.

Z grupy gmin miejskich: Bernard Rosenstock wł. dobr., Izidor Rosenstock, wł. dobr., dr. Tadeusz Biliński, c. k. notaryusz, dr. Maurycy Rosenstock, Wolf Badian kupiec.

Do rady pow. myślenickiej wybrani zostali z grupy gmin wiejskich: dr. Mikołaj Klakurka adwokat krajowy, Józef Bywalec, rolnik, Józef Mlekokaj, rolnik, Jan Mierniczak, rolnik, Wincenty Dyrcz, Jan Pierog, Jan Wozny, Klemens Kutrzeba, Jan Burtan, Antoni Pachoni, Emil Schünke i Szymon Klimas.

Z grupy gmin miejskich: Aleksander Paczowski, c. k. notaryusz, Marian Köhler, aptekarz, Józef Borowiec, c. k. pocztmistrz, Andrzej Uchacz, naczelnik gminy w Myślenicach, dr. Emil Ademann, adwokat krajowy i Robert Woyde, kupiec.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnowie Walenty Siekierzyski, radca c. k. sądu krajowego, b. radny miejski w Tarnowie, w 59 r. życia; i Zygmunt Skórski, koncepient notaryalny.

— **Pożary na prowincyi.** W nocy na 23 z. m. zgorzały zabudowania gosp. Pawła Urczyńskiego w Bóbrce; szkoda ubezpieczona wynosi 426 zł. — W Zaleszczykach pow. tarnobrzskiego zniszczył pożar trzy domy mieszkalne, ze szkoda ogólną 1186 zł., na 250 zł. ubezpieczoną. — Dnia 20 z. m. popołudniu zniszczył pożar cztery gospodarstwa, w Przysłupiu w powiecie tureckim ze szkoda łączną 930 zł. tylko na 500 zł. ubezpieczoną. — W Dzikowie, w pow. tarnobrzskim zniszczył pożar dom Nussima Schnela, zrządzając szkoda na 1435 zł. do wysokości 1110 zł. ubezpieczoną. Zachodzi podejrzenie, że właściciel domu sam go podpalił.

— **Piorun** ugodził d. 1 b. m. w dom właścianina Fedia Seredecza w Butelce niższej, w pow. tureckim; Seredecza zabił, a dom spalił do szczytu; dwoje dzieci, które znajdowały się w chatupie nie doznały szwanku i zostały ocalone.

— **Grad** zniszczył d. 30 z. m. prawie w połowie ziemiołody w gminach Budyłów, Kniáže, Rudniki, Rusów, Uście i Załucze, w powiecie śniatyńskim.

— **Do „Neue fr. Presse“** telegrafują że w Preszburgu nagle umarł Franciszek hr. Komorowski. Wypadek ten ma stać w związku ze sprawą pojedynkową.

— **Zachwalane pigułki Brandta** okazały się szkodliwymi. Na wniosek najw. Rady sanitarnej zakazało Ministerstwo spraw wewnętrznych rozsprzedaży rozpowszechnionych właściczą w Czechach i Galicyi: „pigułek szwajcarskich aptekarza Rysz. Brandta“, gdyż jak stwierdzono, nie są one należyście sporządzone, a dowolne używanie może pociągnąć złe dla zdrowia skutki.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Odpowiedź Redakey!

**W. p. K. S. w Stryju.** Wyjaśnienie dać Panu mogą tylko odnośne władze, od których nominacje wyszły. Ogłoszenia takie opierają się na pismach urzędowych, w których redakeya nie zmieniać nie może.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Nowy obraz Matejki.** W pracowni dyrektora Jana Matejki oglądaliśmy będący na ukończeniu nowy obraz „Zasłubiny Kazimierza Jagiellończyka z arcyksiężniczką Elżbietą, córką cesarza Albrechta w r. 1453“. Nie mógł być stosownie obrany przedmiot obrazu, mającego być ślubnym podarunkiem Galicyi dla Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Maryi Waleryi. Chwila ta naszych dziejów pełną była blasku, a choć treść obrzędowa nie zawsze nadaje się w sztuce, nabrała pod pedzłem naszego mistrza żywego interesu. Obraz w rozmiarach 2-50 metra, a 1-80 szerokości, namalowany na desce, zwiększył jeszcze bogata rama, w której splatają się herby dostojnych narzeczonych z herbem kraju, który obraz ofiaruje. Postaci głównych w nowym dziele Matejki jest zaledwie sześć, w rozmiarach zbliżonych do natury, kompozycya niejest skomplikowaną, ale przy całej prostocie mistrz wprowadził bogactwo olbrzymim aparatem wdzięcznych ruchów głównych figur, szczęśliwym nastrojem bogatych faldowań i tą niezrównaną liczbą szczegółów, w których on celuje. Koloryzacya zlewa się w jeden jasny harmonijny bukiet, w sile swej nastrojony do monarchicznej weselnej chwili. O znakomitej charakterystyce postaci, o wdzięku panny młodej, nie potrzeba mówić, bo to w pracach Matejki osobiwością nie jest, ale osobiwem, że zdają się one tutaj żywe z całym swem wewnętrznym poruszeniem wywołanem ważnością aktu ślubnego.

Dziejopisarze nasi zanotowali szczegóły odnoszące się do małżeństwa króla i owo nieporozumienie zasłało pomiędzy dygnitarzami Kościoła polskiego w sprawie, który z nich ma ślub dawać i koronować panną młodą. Pośrednictwem bawiającego podówczas w Krakowie Włocha, Jana Kapistrana, sprowadziło zgodę, ustały kwasy, a Jan ze Sprowy, arcybiskup gnieźnieński, któremu przypadł zaszczyt koronowania królowej, oczekuje spokojnie w nowym obrazie Matejki, dopóki obrzędu ślubnego nie dokończy kardynał Zbigniew Oleśnicki. Obrzęd ten kończy się właśnie, nowożeńcy zamieniają obrączki ślubne, a stojący pośrodku obrazu w czerwonym stroju i kapie złotogłowej Zbigniew, podniesieniem rąk błogosławi młodej parze. Młody król polski stoi po lewej, arcyksiężniczka po prawej widza. Obok arcyksiężniczki z przodu wygląda głowa Kapistrana, z tyłu ku brzegowi obrazu królowa Zofia, matka obluźniona. Umieszczenie całej tej grupy na wzniesieniu przed ołtarzem wielkiej katedry krakowskiej spowodowało, że stojące na przodzie trzy figury: Jana Czyżowskiego kasztelana, pania trzymającego hełm królewski i żołdaka z kopią, widziane są tylko powyżej kolan. Tłumy pozostały po za granicami obrazu.

Wspaniała i wdzięczna jest osoba arcyksiężniczki w tej jasnoniebieskiej atłasowej sukni ze złotym haftem orła rakuskiego na staniku — białe koronkowe rękawy przeszywane perłami, złotogłowy płaszcz gronostajami podbity, bogaty perłowy dyadem na głowie — tworzą coś bajecznego wykonaniem i prawdą. Trzeba być Matejką, aby sumiennosc wykonania do tego doprowadzić stopnia, nie rachując się z olbrzymią pracą i czasem, jakich tego rodzaju utwór wymaga. Córa cesarska zwraca się frontem, dla przyjęcia pierścienia z rąk nowożeńca. Król Kazimierz pochylony, celem włożenia pierścienia na palec Elżbiety, widziany jest nieco z tyłu w swej aksamitnej, ciemnofioletowej szacie, zapiętej kosztownym pasem. Zwraca się twarzą ku widzom i z pewną dumą i grzecznością zarazem dopienia czynności wspomnianej. U nóg arcyksiężniczki leży kwiat róży, na progach rozestana złoista makata, dalej obok Czyżowskiego na wężgłowie korona i berło, które posłużą do koronacji. Na pokryciu podstawy tej koronę unoszącej, haft przedstawia herby kraju i arcyksiężniczki rodziny Habsburgów. Na ołtarzu goreją woskowe świece, w gotyckich lichtarzach kopiowanych z Biezza. Tryptyku widać zaledwie brzeg dolny — w głębi bliższą sklepienia katedry. — Miasto Wiedeń złożyło w darze kasetkę z akwarelami, która przedko sprykrzy się i pójdzie na skład biblioteczny, jak zwykle tego rodzaju albumy; spodziewamy się, że dar Galicyi, jest lepiej pomyslanym a zawieszony w apartamentach cesarskiej córy, będzie ich ozdoba a świadectwem dawnych stosunków Polski z domem Rakuskim.

(\*) **Z konserwatorium.** Reformy, jakie w dwóch latach ostatnich przeprowadziło grono nauczycieli wraz z dyrektorem w konserwatorium galic. Towarzystwa muzycznego, już w krótkim czasie wydają plony znaczne. Usunięcie wszystkich, co w wielu szkołach naszych muzycznych sprzeciwia się poważnemu kierunkowi artystycznemu, mianowicie powierza-

chowności w udzielaniu nauki jednostronności w podawaniu przedmiotu, wreszcie owego systemu popisów, który z małymi wyjątkami wszędzie źle działa na całoroczne prowadzenie nauki; usunięcie wszystkich tych przeszkód rozwoju, zapewni naszymu konserwatorium wzrost, który dziś już, tak pod względem frekwencji, jak też pod względem rezultatów artystycznych jest nader znaczny.

Zniósłszy popisy, konserwatorium zaprowadziło produkcje miesięczne, odbywające się jedynie w obec rodzin, w celu uwidocznienia postępów ucznia, przy końcu zaś roku konkurs, do którego stają celujący uczniowie najwyższych klas. Konkurs ten odbył się dnia 25 czerwca i miał poważną cechę prawdziwie koncertowej produkcji.

Stosując się do §. 17 regulaminu owego, nadsyła nam konserwatorium wynik ostateczny konkursu i klasyfikacji uczniów. Komisja konkursowa przyznała następujące nagrody:

List pochwalny otrzymali: Zwilling Jakób (klarynecista uczeń prof. Linki), Schweinitzowa Natalia (klasa śpiewu prof. Wysockiego), Kozłowska Zofia (klasa fortepianowa prof. Sierosławskiego), Ciecichańska Helena (klasa fortepianowa prof. Wszelaczyńskiego); z klasy skrzypcowej prof. Wolfstala: Daczkowska Paulina, Weithorn Rozalia, Katz Leon, Kleinberg Wilhelm.

Medal brązowy otrzymali: Szwedrowski Izak (klasa prof. Wolfstala), Röhring Antonina (klasa prof. Sierosławskiego), Lateiner Zofia (klasa prof. Wszelaczyńskiego).

Medal srebrny otrzymała p. Podgórska Wanda, uczennica prof. Wolfstala, abiturientka konserwatorium, wiolinistka, znana we Lwowie i na prowincyi ze swego talentu i biegłości.

Klasyfikacja, będąca owocem całorocznych postępów, jako też egzaminu odbytego w obec komisji, przedstawia się następująco:

W klasie fortepianowej pani Malinowej, otrzymali stopień celujący uczniowie: Langer (jednogłośnie), Cudekówna, Kubinówna, Bergerówna. Stopień chwalebny: Bajewska, Ciorochówna, Chmarkówna, Gramska, Dworzakówna, Franciszka, Łozówna i Fafara Wiktor. Stopień zadawalający: Batycka, Bajewski, Bodnarówna, Hordyńska, Olszewska, Otohal Hieronim, Samborska, Schneckówna, Więckowska, Zabokrzycka.

W klasie panny Zellingerówny, otrzymali stopień celujący: Bujak Eugeniusz (jednogłośnie), Sokołowska, Wirstleinówna Gizela. Stopień chwalebny: Wszelaczyński Teofil, Ambroziewiczówna Antonina i Helena, Buberówna i Wirstleinówna Albina. Stopień zadawalający: Niewiadomski Kazimierz, Blaimówna, Mergerówna i Orzechowska.

Klasyfikację klas wyższych, dla braku miejsca podamy w numerze następnym, nadmienając, że komisja egzaminowa obu paniom nauczycielkom klas najniższych, za moźolną ich pracę złożyła uznanie.

**Budowa teatru w Krakowie.** Komisja subtechniczna, złożona z pp.: wiceprezenta Friedleina, dr. Hajdukiewicza, Matusińskiego i Knausa zatwierdziła ostateczne plany na budowę teatru krakowskiego i zestawila projekt kontraktu, który w najkrótszym czasie przedłożony zostanie do zatwierdzenia pełnej komisji, a następnie Radzie miejskiej. Burzenie przeszkód, znajdujących się w obrębie murów przyszłego teatru, oraz przygotowanie materiałów do budowy zostanie dokonaniem w bieżącym roku. P. Zawiejski, z upoważnienia komisji, pracuje już nad ostatecznym projektem do rozpiśnięcia licytacyi.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 7 lipca 1890.

**Lwów**, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies obrocny 7— do 7-50, rzepak 15— do 16-70, groch 6— do 12—, wyka 6— do 7—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczna czerwona 32— do 45—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

**Tarnopol**, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień browarny 6— do 7-50, owies 0— do 0—, groch 6— do 10—, wyka 7-50 do 9—, rzepak 15— do 16-25, lnianka — do —, konieczna czerwona 30— do 45—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

**Podwołoczyska**, pszenica 7— do 8—, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies 6-75 do 7—, groch 6— do 10-50, wyka 8— do 9—, rzepak 15— do 16—, lnianka — do —, konieczna czerwona 28— do 40—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

**Jarosław**, pszenica 8— do 8-25, żyto 6-70 do 7—, jęczmień 6-50, do 7-75, owies

6-80 do 7-20, groch 6— do 11—, wyka 8— do 9-50, rzepak 15-50 do 16-75, lnianka — do —, konieczna czerwona 32— do 45—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 9-75 do 10-25 zł.

Pszenica i żyto z ryczałtą jesienną dostawą znajduje dość chętnego kupca. Na późniejsze terminy zbyt utrudniony. Rzekę tylko po niższych cenach kupują. Ceny nominalne.

**\*\* Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu kwietniu r. 1890, w 464 gorzelniach wywarzono ogółem 4,230.101 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelnii była w ruchu w powiecie brodzkim 86 (726.388), tarnopolskim 78 (986.405), przemyskim 55 (507.164), tarnowskim 43 (252.013), rzeszowskim 41 (313.230), stanisławowskim 33 (327.711), kołomyjskim 31 (357.894), sanockim 28 (228.475), krakowskim 27 (121.995), lwowskim 19 (186.619), samborskim 15 (189.591), nowosądeckim 8 (32.616).

**\*\* Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu kwietniu roku 1890 ogółem było w ruchu 152 browarów, w których wywarzono 78.760 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 19, było w ruchu w powiecie rzeszowskim gdzie wywarzono 5.788 hekt., następnie w powiecie brodzkim 18 (5.136 hekt.), w przemyskim 16 (5.450 hekt.), w tarnopolskim 16 (4.698 hekt.), w krakowskim 11 (6.357 hekt.), w nowosądeckim 11 (3.800 hekt.), w stanisławowskim 11 (3.951 hekt.), w sanockim 10 (3.123 hekt.), w lwowskim 9 (4.048 hekt.) w samborskim 8 (2.761 hekt.), w tarnowskim 8 (16.064 hekt.), kołomyjskim 6 (3.188 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.050 hekt.), w mieście Krakowie 4 (3.346 hektolitrow).

**\*\* Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu kwietniu roku 1890 wynosiła produkcya soli w Galicyi 94.007 centn. metr. sprzedaż zaś z zapasów 97.963 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1889 wynosiła produkcya 95.077 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 90.387 centn. metr. Z porównania wpływa, iż w miesiącu kwietniu roku 1890 wyprodukowano o 1.070 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 7.576 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1889.

**Kolej Karola Ludwika.** Od 11 czerwca do 20 czerwca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 205.339 zł — ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 45.154 zł — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 12.023 zł — ct., na linii Dembica-Rozwadów 2.062 zł — ct., ogółem 264.578 zł — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 189.180 zł — ct., na drugiej 55.919 zł — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 8.560 zł — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.551 zł — ct., ogółem 255.210 zł — ct. Od 1 stycznia do 20 czerwca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 2,324.394 zł — ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 659.994 zł — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 146.214 zł — ct., na linii Dembica-Rozwadów 40.637 zł — ct., ogółem 3,671.239 zł — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 2,660.612 zł — ct., na drugiej 684.965 zł — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 116.715 zł — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 31.128 zł — ct., ogółem zaś 3,493.420 zł — ct.

**Kółka rolnicze.** Dnia 17go kwietnia b. r. odbyło się plenarne posiedzenie zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych pod przewodnictwem prezesa p. Bolesława Augustynowicza. Byli obecni: wiceprezes p. Tymoteusz Mandybur, skarbnik ks. infułat dr. Feliks Zabłocki; członkowie zarządu głównego pp.: Bolesław Baranowski, dr. Antoni Barański, Władysław Bielański, Gustaw Bisanc, Włodzimierz Gniewosz, ks. infułat Leon Hoterowski, Henryk Lewiecki, Andrzej ks. Lubomirski, Teofil Merunowicz, Zdzisław Onyszkiewicz, Stanisław Olszewski, Ksawery Porceri, Tomasz Rylski, ks. kanonik Jan Szymonowicz, Albert Wileczyński, tudzież p. Ludwik Zielonka. Nieobecność usprawiedliwili pp.: dr. Herman Czecz, Jerzy książę Lubomirski, Edmund Łoziński, ks. Wincenty Wąsikiewicz i przez chorobę sekretarz towarz. dr. Bronisław Dulęba.

Przedłożone sprawozdanie przez p. Zielonkę, wykazało, że w r. 1890 został zawiązany 12 z rzędu w naszym kraju zarząd powiatowy Towarzystwa w Podhajcach, którego prezesem jest ks. infułat Jakób Kerschka, zastępcą pan Stanisław Pieniżek, sekretarzem ks. Władysław Wankowicz, że powstało 68 Kółek rolniczych i to 27 we wschodniej części, a 41 w zachodniej części kraju; Kółka te liczą 3168 członków, tak że obecnie jest ogółem 551 Kółek

z 22.634 członków, oprócz tego z 58 gmin zgłosiły się bądźto pojedyncze osoby, bądź zwiernochności gminne z chęcią założenia u siebie Kółek rolniczych. Jako członkowie wspierający przystąpili do Towarzystwa: JE. Kazimierz hr. Badien, namiestnik kraju; JE. Najprzew. ks. metropolita arcybiskup Seweryn Morawski; JE. Najprzew. ks. metropolita arcybiskup Sylwester Sembratowicz, pani Antonina Abrahamowiczowa i pani Suchodolska ze Lwowa, pp. dr. Stanisław Larysz Niedzielski, właśc. dóbr ze Słodziejowic, dr. Juliusz Leo, docent Uniwersytetu w Krakowie, Stanisław Feintuch z Krakowa, Jan Komarnicki, właśc. dóbr Usąza, ks. prałat dr. Chotkowski, Mieczysław Lewicki i August hr. Łoś, posłowie do Rady państwa, Leon Dydyński, inżynier kolei Karola Ludwika, Karol Kliponowski, Jan Sz wajkowski, Władysław Bielański, Henryk Szatkowski, Dyonizy Toth, Aleksander Nachtsheim i Wiktoryn Łonicki, urzędnicy Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń, i Kółka rolnicze w Jaworznie. Nasion ogrodowych pastewnych i zbożowych, sprowadziły Kółka rolnicze za pośrednictwem zarządu głównego za 6980 zł. 82 ct., lnu inflanckiego za 1412 zł., szczepów drzewek szlachetnych za 116 złr., maszyn i narzędzi rolniczych za 261 zł. 42 ct. Książek rozestano do 70 Kółek 2519 egz. i 500 książeczek, dar wysokiego Wydziału krajowego „Jak gospodarowałem w roku nieurodzaju“, do wszystkich Kółek, tak, że ogólna liczba wystanych książek przez zarząd główny Kółkom rolniczym wynosi 16.554 egzemplarzy. Z udzielonej subwencji przez Wydział krajowy w kwocie 5.000 zł. dla członków Kółek rolniczych, dotkniętych klęską nieurodzaju, zakupił zarząd główny 170 cent. met. jęczmienia, 400 cent. met. owsa i rozesał takowe 119 najbardziej potrzebującym Kółkom, oprócz tego otrzymałszy w darze 100 kl. niezwyklego grochu, „telefon“ i 18 kg. nasienia pastewnych buraków, rozesał do 24 Kółek rolniczych. Lustracye gospodarskie z poleceniami przeprowadził pan Seweryn Wiśniewski w 27 gminach powiatu brzezańskiego, buczackiego, podhajckiego i rohatyńskiego. Oprócz wkładek członków wspierających i subwencji od wysokiego Sejmu, zarząd główny otrzymał subwencję od wydziału Rady powiat. w Jarosławiu 10 złr., w Mościśkach 5 złr., w Żółtkwi 10 złr., a od oddziału podolskiego Tow. gospod. 20 zł. Książek otrzymał zarząd główny w darze oprócz 500 wymienionych od Wydziału kraj., 100 egz. od Towarzystwa imienia Staszycza, 200 od ks. dr. Jana Siemieńskiego, 182 od dr. Bronisława Dulęby, do rozdania między Kółka i 286 tomików ludowego wydawnictwa, na założenie biblioteki zarządu głównego. W myśl uchwały walnego zgromadzenia Towarzystwa zarząd główny przeprowadził wydawnictwo pisma miesięcznego objętości dwóch arkuszy, „Przewodnik dla Kółek rolniczych“, którego wyszło 4 nr. Do kosztów wydawnictwa przyczynili się bądź to tytułem prenumeraty, bądź też tytułem subwencji następujące wydziały rad powiatowych: Biała w kwocie 20 zł., Grybów 10 zł., Rohatyn 10 zł., Wadowice 30 zł., Nowy Sącz 15 zł., Chranów 10 zł., Brzozów 10 zł., Pilzno 20 zł., Mielec 10 zł., Brzozów, Tarnopol, Wieliczka, Dąbrowa po 5 zł. Towarzystwo oświaty ludowej zaprenumerowało 97 egzempl., zarząd powiatowy Towarzystwa Kółek rolniczych w Łańcucie 15 egzempl., oprócz tego złożył pp. Jan Stachoń, nauczyciel w Sniatynie 25 zł., dr. K. Orlecki, em. radca dworu 4 zł., radca Mandybur 3 zł., Towarzystwo im. Staszycza 4 zł. Między zarządem głównym, a Kółkami rolniczymi odbywała się w tym czasie ożywna korespondencya, protokół podawczy wykazał 1969 spraw.

Po zdaniu sprawozdania z obrotu funduszu Towarzystwa przez skarbnika ks. infułata dr. Feliksa Zabłockiego, wysłuchano sprawozdań przez pp. Mandybura, Rylskiego, Bielańskiego i Merunowicza z uchwał walnego zgromadzenia w sprawie sklepików, dostawy nasion, asekuracji i kas Reifeisenowskich i uchwalono, aby tegoroczne walne zgromadzenie Towarzystwa odbyło się w pierwszej połowie września b. r. i to wedle okoliczności w Stanisławowie lub w Tarnowie, zostawiając wybór wydziałowi zarządu głównego. Również przyjęto do wiadomości ukonstytuowanie się wydziału przez podział na sekcye: a) rolniczo-gospodarczą (pp. dr. Barański, Onyszkiewicz, Rylski); b) przemysłowo-handlową (pp. Bisanc, Mandybur, Rylski, Wileczyński); c) oświaty (pp. Baranowski, Olszewski, Wileczyński); d) sprawy zaś administracyjno-organizacyjne poruczone do załatwienia prezydium zarządu głównego.

**Na zjazd młynarzy galicyjskich** do Lwowa w dniu 10 b. m. rozesał w tych dniach zaproszenia p. Gustaw Baruch, członek krakowskiej Izby handlowej i współwłaściciel młyna parowego w Podgórzu.

**Krajowy warsztat garncarski w Poremble.** Wydział krajowy otrzymał urzędową wiadomość, że w dniu 23 b. m. komisya rządowa, złożona z pp. komisarza rządowego, prof. chemii Aleksandra Bauera i dyrektora szkoły przemysłowej krakowskiej Jana Rottera, zwiędzała krajowy wzorowy warsztat garncarski w Poremble. Po dokładnej lustracyi warsztatu wy-

raziła komisya swe uznanie tak co do urządzenia samego zakładu, jak i materyału, z którego naczynie bywa wyrabianem. Następnie z Poremby udała się komisya do Alwerni i oglądała pracownie tamtejszych garncarzy.

**Znawcy galicyjscy na wystawie wiedeńskiej.** Do komisji znawców na wystawie rolniczej i leśnej we Wiedniu, dla oceny bydła rogatego, które zostanie wystawione w grupie trzeciej, w czasie od 12 do 16 lipca r. b., powołano z Galicyi następujących panów: Jana Bertemiliana, Brajera, członka komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego i referenta spraw hodowli bydła rogatego przy tym komitecie, Kazimierza Pańkowskiego, profesora hodowli bydła w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach, dr. Władysława Łaszczewskiego, dyrektora kraj. szkoły rolniczej w Czernichowie. Jako zastępców zaproszono p. Juliusza Frommla, pełnomocnego dyrektora hr. Lewickiego-Siemieńskiego i Alfonsa Lippomana, członka komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

**Tegoroczny zbiór chmielu** w Galicyi zapowiada się dosyć pomyślnie. Doniesienia ze wszystkich stron naszego kraju pozwalają przypuszczać, że w roku bieżącym sprzęt chmielu będzie lepszym niż średni, chociaż dotąd ogromna rozmaitość panuje w rozwoju plantacyi. W wielu okolicach chmiel wznosił się już po nad tyki i rozrósł obficie, w innych nie sięga jeszcze połowy tyku, a wzrost ma wcale nie okazały. Co zaś dziwniejszem, że podobna różnica w rozwoju zdarza się często w bezpośrednio ze sobą zasiadających plantacyach, co da się wytłumaczyć chyba różnicą gleby, która albo ma pokład przepuszczalny i nie przytrzymuje wilgoci, tak bardzo pożądanej dla rozwoju chmielu, albo ma pokład nieprzepuszczalny i zachowuje na dłużej wilgoć w plantacyi. Handel nowym chmielem dotąd prawie nie rozpoczął się. Na tegorocznym jarmarku świętojańskim w Mościśkach, gdzie zwykle w latach ubiegłych odbywały się znaczne transakcye w chmielu sprzedano jeno dwie niewielkie partie i to po słabej cenie 50 zł. za centnar cłowy.

**Wystawa przemysłowa w Bielsku.** W sierpniu b. r. odbył się ma w Bielsku na Szląsku wystawa przemysłowa. Komitet zaprosił między innymi do wzięcia udziału w wystawie także krajowy warsztat wzorowy dla stolarstwa i wyrobu zabawek w Zywcu. Za zezwoleniem Wydziału krajowego warsztat naukowy weźmie udział w wystawie z szafą z rzeźbioną ornamentyką, z krzeskami palonemi, z ryśkami fachowemi i zabawkami.

**Produkcya wełny owczej**, według wychodzącego w Odesie pisma p. t.: *La Russie Commerciale*, produkcya wełny owczej w całym świecie dosięga rocznie 800 milionów kilogramów, mających wartość około 8 miliardów franków. Z tego Australia i Nowa Zelandya produkuje 75 milionów kilogr., wartości 600 milionów fr. Przyładek Dobrej Nadziei daje 15 milionów kilogr. wartości 50 milionów franków. La Plata 50 milionów kilogram. wartości 250 milionów fr. Stany Zjednoczone mają 50 milionów owiec, dających stosunkowo bardzo mało wełny.

Europa chowa około 200 milionów owiec, dających 200 milionów kilogr., a przedstawiających wartość 900 milionów franków, Maroko, Algier, Tunis, produkują wełnę wysokiej wartości.

W Europie Rosyja wraz z Królestwem trzyma pierwszeństwo pod względem produkcji wełny, potem idzie Anglia, Niemoy, Francya, Austria, Włochy i Hiszpania.

W obrębie państwa rosyjskiego znajduje się około 50 milionów owiec, ordynaryjnych i do 15 milionów owiec cienko-wełnistych, z czego znów przypada na Królestwo Polskie 4 1/2 miliona, a z której to ilości jest 2 miliony owiec grubo-wełnistych chłopskich i 2 i pół miliona merynosów. Południowe prowincye Rosyji i Królestwo Polskie, mają najdelikatniejszą wełnę. Taurydzka gubernia chowa 2,900.000 merynosów, Ekaterynosławska gub. 1,900.000, a Chersońska do 1,600.000 etc.

Produkcya wełny w Rosyji wynosi 10,000.000 pudów, a licząc po 7 i pół rubli za pud, daje sumę 75,000.000 rubli. Przez port odeski wychodzi wełny zagranicę za 13—17 milionów rubli.

**Cukrownie w Królestwie Polskiem.** W Królestwie polskiem było w ruchu 40 fabryk cukru. Prawie połowa, 19 cukrowni funkcjonowała w gubernii warszawskiej. W początkach kampanii 1889/90 r. fabryki te wypuściły 755.546 p. 10 f. rafinady, 832.156 p. 15 f. białej mączki i sub. 333 p. 35 f. patoki. Taką znaczną produkcję patoki tłómaczy stałe zapotrzebowanie tego produktu do Niemiec.

\*) Przedruk wzbrouiony.

**Koleje poleskie.** Według informacji *Kraju*, projektowane od dawna przyłączenie kolei terespolskiej, wraz z odnogami małkieską i chełmską do zarządu kolei poleskich ma istotnie nastąpić. Podobno głównozarządzającym kolejami poleskimi ma zostać p. Andrejewski. Z innych źródeł donoszą o odroczeniu wykupu wzmiarkowanych kolei na przeciąg lat 5.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył przedwczoraj rano z Gmunden do Arco.

Rekonwalescencja p. Ministra hr. Kalnoky'ego postępuje w sposób zadawalający. Przedwczoraj mógł p. Minister opuścić na kilka godzin łóżko.

P. Minister handlu margrabia Bacquehem powrócił w sobotę do Wiednia z podróży inspekcyjnej po Czechach.

Długoletni referent dla szkół ludowych przy Ministerstwie oświaty, radca dworu Ullrich, mianowany został wiceprezydentem rady szkolnej krajowej dla Austrii dolnej. Brał on wybitny udział w opracowaniu państwowej ustawy szkolnej.

*Presse* podnosi sukcesy, jakie odniósł na zamkniętym co dopiero międzynarodowym kongresie telegraficznym Paryżu delegat austriacki, generał dyrektor poczt i telegrafów szef sekcji Obentraut. Oto, jak słychać, powiódł mu się zawrzeć z najważniejszymi państwami, z Anglią, Francją i Rosją specjalne konwencje, mocą których nastąpi w obrębie między Austrią i pomienionymi państwami bardzo znaczne obniżenie należności telegraficznych. Rokowania z innymi państwami zarezerwowano do późniejszego czasu.

*Fremdenblatt* zamieszcza następujący komunikat: Wobec różnych bezpodstawnych interpretacji, jakie pojawiają się ciągle jeszcze z powodu zarządzeń, wydanych w kwestyi przewozu z Serbii tamtejszej nierogacizny, uważamy za potrzebne wskazać z naciskiem na to, iż przy tych zarządzeniach, pozbawionych zupełnie charakteru politycznego, nie chodzi o wykluczenie w ogóle dowozu nierogacizny z Serbii, lecz tylko o zapobieżenie dowozu do Węgier trzody chorej lub wzbudzającej podejrzenie, iż dotknięta jest zarazą. Ze zaś tak jest istotnie, pokazuje się z tego, iż od czasu wydania pomienionych zarządzeń, wiele transportów takiej nierogacizny, którą weterynaryjno-polityczne władze uznały za zdrową, zostały przepuszczone przez granicę węgierską. Zarządzenia ostrożności wydały się już dlatego samego niezbędnymi i bardzo pilnymi, iż wedle zupełnie wiarygodnych sprawozdań, w rozmaitych miejscowościach Serbii szerzy się między trzodą istotnie zaraza, która też, jak to udowodniono, została zawleczoną do kilku komitatów węgierskich.

Węgierski minister handlu Baross ma udać się wkrótce do krajów bałkańskich, w pierwszym zaś rzędzie do Bułgarii celem studyowania na miejscu stosunków handlowych.

Cesarz Wilhelm opuścił przedwczoraj Chrystyanię i udał się w dalszą podróż na północ.

*Freisinnige Ztg.* podaje z zupełnie rzekomo wiarygodnego źródła wiadomość, iż cesarz Wilhelm w podróży z Berlina do Kiel w nocy 24 na 25 czerwca widział się na stacyi Schwarzenbeck z ks. Bismarckiem. Dzienniki nie mają zaufania do prawdziwości tego doniesienia.

W Berlinie rozpoczęły się w sobotę uroczystości strzeleckie, na które przybyło kilka tysięcy uczestników, między tymi wielu z Ameryki i kilkudziesięciu z Węgier. Cesarz Wilhelm, ks. Bismarck i prezydent Stanów Zjednoczonych, Harrison, nadeszali z tego powodu telegramy gratulacyjne. Ks. Bismarck zaprosił strzelców amerykańskich do Friedrichsruhe.

Ks. Bismarck cierpi podobno bardzo na bezsenność.

Jak wiadomo, z końcem bieżącego miesiąca zbierze się w Londynie kongres międzynarodowy, z członków parlamentów różnych krajów złożony, który ma obmyśleć środki wprowadzenia w życie międzynarodowych sądów rozjemczych. Przeciw temu kongresowi, który zresztą będzie miał charakter czysto prywatny, zamieszcza *Nordd. Allg. Ztg.* artykuł, uważając go w praktyce za zupełnie bezużyteczny.

Dzienniki londyńskie dowiadują się, że skoro tylko układ niemiecko-angielski nabierze mocy obowiązującej, wojska niemieckie we Wschodniej Afryce zostaną zredukowane do 600 ludzi, która to siła będzie wystarczającą do utrzymania porządku.

Major Wissmann niepowróci już prawdopodobnie do Afryki, lecz otrzyma urząd w mającej się utworzyć radzie kolonialnej.

W rosyjskich kołach dworskich zapewniają, że zaręczyny carewicza z Maryą, królową grecką, odbędą się w listopadzie r. b.

W Sebastopolu odsłonięto pomnik generała Totlebena.

*Nowosti* donoszą, iż wojska kozackie uzbrojone będą według planu ministerstwa wojny w dziryty. Dotychczasowe piki usunięte zostaną.

Zwołany na wrzesień b. r. do Londynu kongres katolicki dla spraw socjalnych, będzie miał, z wyraźnym przyzwoleniem Papieża, charakter międzynarodowy. Ma on zajmować się głównie sprawą międzynarodowego ustawodawstwa socjalnego. Skutkiem tego też, komitet organizacyjny wysłał zaproszenie do wybitniejszych osobistości całego świata katolickiego. Między innymi zapowiedział swój przyjazd kardynał Mermillod.

*Polit. Corr.* zapewnia, iż stan zdrowia Ojca św. jest zupełnie zadawalający. Wkrótce przybędzie do Rzymu kardynał Lavigerie, celem odbycia narad z Propagandą w sprawie misyj katolickich w Afryce. Po załatwieniu tej sprawy uda się kardynał do Francji, a następnie do Anglii i Belgii, dla odbycia narad nad różnymi kwestyami politycznymi, dotyczącymi kolonij afrykańskich. Dostojnik ten zabawi w Europie około trzech miesięcy.

Według komunikatu rządu bułgarskiego, stracenie Panicy nie zakłóciło nigdzie w kraju spokoju i porządku; większość zaś ludności uważa ten krok rządu za konieczny, a to celem odstraszającego przykładu.

W Paryżu ukończył się proces nihilistów rosyjskich. Następujący zapadł wyrok: Reinstein, Nakodszyn, Ławrenin, Stepanow i Lwow, zostali skazani na karę trzechletniego więzienia i grzywnę po 200 fr., nieobecny Landeisen na pięcioletnie więzienie. Panna Bromberg i pani Reinstein zostały uwolnione. Oskarżonych bronili: adwokat Dudier i deputowany Millerand. Oskarżenie wniósł prokurator Sombord.

Nowy gabinet hiszpański został ukonstytuowany pod przewodnictwem znanego i znakomitego męża stanu Canovas del Castillo, naczelnika stronnictwa konserwatywnego. Jest to zatem nie tylko zmiana gabinetu, ale i zmiana systemu. Canovas, który już kilkakrotnie stał na czele rządu, ma lat 64. Za młodu był on dziennikarzem, historykiem, a nawet *dans ses moments perdus* poetą, następnie brał czynny udział w życiu politycznym swego kraju jako poseł, dyplomata, minister i naczelnik rządu. Jest to człowiek, bardzo zdolny, uczciwy i wyznający umiarkowane zasady zachowawcze. Ministrem spraw zewnętrznych został O. Donnell Afren ks. Tetnon. Sprawy wewnętrzne objął Silvela, wojny Arcoorogo.

Zajdą również zmiany w ciele dyplomatycznym. Ambasadorem w Wiedniu ma być Benomar, a w Paryżu ks. Nardus.

Rząd angielski poniósł znowu częściową porażkę. Przy wyborach uzupełniających w Barrow został wybrany Duncan, zwolennik Gladstone'a. Projekt żądający zmiany regulaminu napotyka w komisji na silną opozycję. Gladstone zbił ją kilkakrotnie; mówią nawet, że rząd zamierza cofnąć projekt.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 2 lipca.** Intronizacja księcia arcybiskupa Wiedeńskiego odbyła się wczoraj przedpołudniem z tradycyjnym ceremoniałem, z wielką uroczystością i przy udziale Nuncjusza Galimberti'ego. Po ceremonii kościelnej nastąpiło oddanie temporaliiów przez Namiestnika hr. Kielmansegga. Po południu odbył się obiad galowy w pałacu arcybiskupim, w którym wzięli udział Nuncyusz, Dostojnicy dworscy, obecni w Wiedniu Ministrowie, Na-

czelnicy władz, burmistrz, reprezentanci sztuki, nauki, duchowieństwa. Książę biskup wniósł toast na cześć Papieża i Najj. Pana.

**Karlsbad, 7 lipca.** Minister Falkenhayn powraca we środę po skończonej kuracji do Wiednia.

**Gastein, 7 lipca.** Komendant korpusu w Peszcie, hr. Pejacsevics zmarł wczoraj wieczorem.

**Berlin, 7 lipca.** Niemiecka uroczystość strzelecka otwartą została imponującym pochodem, który wyruszył w południe z bramy brandenburskiej przez odświętnie przystrojone ulice; trybuny, okna i balkony wypełnione były publicznością, wznoszącą radosne okrzyki. Przed ratuszem, gdzie oddział trębaczów witał każdą grupę pochodu fanfary, wygłosił starszy burmistrz Forckenbeck krótką mowę powitalną. Defilada pochodu trwała przeszło godzinę. Austriaków, Węgrów, Włochów, tudzież Szwajcarów, odszczególniały masy ludności gromkimi okrzykami i nieustannym powiewaniem chustek.

**Belgrad, 7 lipca.** Wczoraj odbył się na koszt państwa, wśród ogromnego napływu publiczności i udziału wszystkich sfer urzędowych, pogrzeb zamordowanego konsula Marinkowicza. Funkcjonaryusz ministerstwa spraw zewnętrznych zaznaczył w mowie pogrzebowej życzenie utrzymania dobrych stosunków z Turcją.

Komunikat dziennika urzędowego zaznacza, że pobyt króla Milana w Serbii ma na celu po prostu wykonywanie praw konstytucyjnych co do nadzorowania i wykształcenia młodego króla, który obecnie składa egzamina roczne.

**Sofia, 7 lipca.** Niedawno zaszło w Peruszycy, pod Filipopolem, nieznanne zaburzenie spokoju, z powodu waśni obu stronnicstw politycznych w sprawach gminnych. Zaburzenie to nie zostaje jednak absolutnie w ładnym związku ze straceniem Panicy; w ogóle, tak przed straceniem, jak i po niem, spokój w Bułgarii nigdzie zakłócony nie został. Większość tutejszej ludności jest przekonania, że Panica otrzymał to, na co zasłużył, a stracenie było koniecznym dla dania przykładu.

**Walencya, 7 lipca.** Przedwczoraj było na prowincyi 20 wypadków cholery; w mieście nie było żadnego.

**Walencya, 7 lipca.** W prowincyi Walencji cholera lekko się wzmożła; notują 3 wypadki zachorowania i 3 wypadki śmierci; w Gandia 11 wypadków słabości, 3 śmierci; w Rotova i innych miastach prowincjonalnych odosobnione wypadki.

**Paryż, 7 lipca.** Generał Tricoche, republikanin, wybrany został w Saint Dié 7078 głosami deputowanym; kontrkandydat Picot, którego poprzedni wybór uznano nieważnym, otrzymał 5757 głosów.

**Madryt, 7 lipca.** Rada ministrów postanowiła wydać okólnik do gubernatorów prowincyj, w którym wulszczą politykę nowego gabinetu i zaleca władzom, ażeby wykonywały ustawy w sposób liberalny.

**Barcelona, 7 lipca.** Gubernator zakazał manifestacji, zamierzonej przez antikonserwatywistów. Przed klubem konserwatywnym zgromadził się tłum ludności, która usposobieniu swemu dała wyraz przez gwizdanie i przeklinanie. Policja rozpedziła tłumy, używając broni, kilka osób zraniono. Porządek przywrócono.

**Lizbona, 7 lipca.** Izba przyjęła przedłożenie, dotyczące 6-procentowego podwyższenia wszystkich podatków.

**Chrystyania, 7 lipca.** Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj popołudniu; cieszy się najlepszym zdrowiem.

**Londyn, 7 lipca.** W Rowstreet odmówiło w sobotę 130 policyantów posłuszeństwa, z powodu przeniesienia jednego z ich kolegów, który był kierownikiem agitacji. Do służby nocnejściągnięto konstabłów zastępczych.

Zgromadzenie delegatów ze wszystkich okręgów policyjnych powzięło uchwałę, ażeby w poniedziałek wieczorem cała policja urządziła znowę, w tym razie, gdyby minister spraw wewnętrznych nie dał zadawalającej odpowiedzi na prośbę o podwyższenie żołdu.

**Konstantynopol, 7 lipca.** *Agence Constantinople* jest opowiadającą do oświadczenia, że nieprawdziwe są wiadomości, jakoby Grecya wysłała notę protestującą przeciw kościelnemu koncessyom na rzecz mieszkających w Macedonii Bułgarów. Ani grecki ani żaden inny rząd nie wręczył podobnej noty. Nieprawdziwym jest także doniesienie, że Porta zamierza wystosować notę w sprawie Bułgarii do podpisanych na traktacie berlińskim mocarstw.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 5 lipca 1890 r., godzina 11 minut 45.** Alp. Towarz. górnicze 91.25, Węgierskie akcje kredytowe 343.—, Akcje anglo-austriackie 154.10, Akcje banku Union 240.50, Akcje kolei Karola Ludwika 200.—, Akcje kolei północnej 276.50, Akcje kolei południowej 137.75, Losy tureckie 36.25, Akcje kolei państwowej 235.75, Akcje kolei Alfeld. —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229.50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 196.50, Wiedeńskie losy komunalne 147.—, Akcje tytoniowe 119.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacji Cisy —.—, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Akcje kolei Elbetal 231.50, Akcje banku dla krajów koronnych 231.60, 4-prc. węgierska renta złota 102.60, Akcja banku związkowego 119.—, Akcje banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 1.34½, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska rent. papierowa 99.70. Usposobienie ustalone.

**Wiedeń, 5 lipca 1890 r. godzina 4 minut 20.** Akcje kredytowe —.—, Anglo-austriackie —.—, Akcje banku dla krajów koronnych —.—, Akcje kolei Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.—.

**Wiedeń, 7 lipca 1890, godzina 10 minut 30.** Akcje kredytowe 303.25, Anglo-austriackie 153.50, Unionbank 240.50, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 137.25, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 231.—, listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99.—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98.—, Napoleondor 9.29.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota 102.50. Usposobienie spokojne.

**Telegramy zbożowe z dnia 5 lipca 1890 r.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 13.12 do 13.37 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., Kolonia —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapest: Pszenica na jesień 7.06 do 7.08 zł. Berlin: Pszenica złota (na październ.) 209.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 38.— zł., rzepakowy olej —.— do —.— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 57.50 fr. olej rzepakowy —.— do —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 7 lipca.

Hotel Zorza.

Pp. M. Zakrzewski z Czochan, W. Gniewosz z Kontów, M. Sarnecka z Turynki, O. Schnell z Firlejówki.

Hotel Langa.

A. hr. Cetner z Mościsk, M. Bilik z Mościsk, J. Lederer z Wiednia, dr. B. Alter z Radziechowa

Hotel Europejski.

Pp. H. br. Giesl z Wiednia, Krejcar z Przemyśla, B. Rother z Berlina.

Hotel Francuski

Pp. W. Korytyński z Czerniowiec, dr. W. Podczaski z Wiednia, E. Rosołowski z Rossyi.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy

ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa; g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belza;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżeo, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belza i Sokala; g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belza tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belza tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy - o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny - o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany - o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny - o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny - o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy - o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy - o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny - o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy - o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny - o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy - o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny - o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5. lipca 1890.

Table with columns for 'płać żądają', 'walutą austr.', and 'złr. ct. złr. ct.' listing various financial items like bank notes, exchange rates, and interest.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lipca 1890.

1. Dług państwa.

Table listing government debt items such as 'Jednolity dług państwa w banknot.', 'Lisy z roku 1854', and 'Renty Com.' with corresponding prices.

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)

Table listing various bonds like 'Bukowiny', 'Galicyi', 'Niższej Austrii', and 'Węgier'.

3. Akcje.

Table listing shares from 'Bank Anglo-aust.', 'Inst. kred. dla handlu', 'Gal. banku hip.', and 'Bank dla krajów koronnych'.

4. Lisy zastawne losowane.

Table listing mortgage notes from 'Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny', 'Powsz. austr. zak. kr. ziem', and 'Gal. zak. kr. ziem'.

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Table listing bonds with priority rights from 'Kolej Albrechta', 'Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów', and 'Kolej północna'.

6. Losy.

Table listing lottery tickets from 'Instr. kr. dla han. i pr.', 'Clarego', and 'Tow. żegl. par. na Dunaju'.

Kurs złota.

Table listing gold prices for 'Dukat cesarski men.', 'Korona', '20-rankówka', and 'Talar związkowy'.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table listing telegraphic exchange rates for 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', and 'Akcje banku austro-węgier'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L 1554 (4310 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku, ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stefana Kułyk w kwocie 25 zł. 19 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 17 lipca 1890 i dnia 21 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż części realności, dłużnika Dańka Kostycz pod lk. 194 w Wisłoku położonej ciału tabularnego nie stanowiącej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 110 zł. wa. sprzedaną zostanie.

L. 15932 (4322 1-3) Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należności w kwocie 97 złr. 13 ct., 95 złr. 50 ct., 90 złr. 23 ct., 93 złr. 63 ct. i 1250 złr. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 sierpnia i 9 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja realności lk. 7 w Raciborowicach małż Kruczkowskich własnej. Cena wywołania 5490 złr. Wadyum 549 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w Registraturze. Kuratorem wierzytelności hipot. adw. Dr. Ławrowski z substytucją adw. Dr. Olearskiego. Kraków, 29 maja 1890.

L. 2669 (4321 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 1 sierpnia 1890 o godz.

10 przed południem przeprowadzi delegat sądowy w mieszkaniu plebańskim w Rymanowie za lub powyżej ceny inwentarylnej sprzedaż pozostałych w spadku po śp. ks. Apolinarym Laskowskim ruchomości a to: odzieży, bielizny, książek, urządzenia domowego (mebli) naczynia stołowego i kuchennego, zapasu wina, powozów i uprzęży w drodze publicznej licytacji za gotówkę. O tem się chęć kupna mających zawiadomia. Rymanów, 21 czerwca 1890.

L. 3112 (4227 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże Sądzie odbędzie się dnia 7go sierpnia 1890 i dnia 11 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sprawie egzekucyjnej Antoniny Israeli przeciw Salomonowi Israelemu o zapłacenie 1/8 części ze sumy 6000 zł. z pn., egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lwh. 381 w Wadowicach położonej Salomona Israelego własnej. Cena szacunkowa tej realności wynosi 8330 zł. 2 ct. Wadyum licytacyjne 834 zł. wa. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszosądowej registraturze. Wadowice, dnia 10 maja 1890.

L. 8708 (4291 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 6 sierpnia i 10 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż: a) realności lwh. 245 gm. kat. Wiśnicz miasto objętej Szymona Zaka własnej. b) realności lwh. 484 gm. kat. Wiś-

nicz miasto objętej Melanii Grabowskiej własnej, c) realności lwh. 632 gm. kat. Wiśnicz miasto objętej Tomasza i Maryi Pietras własnej, d) realności lwh. 651 gm. kat. Wiśnicz miasto objętej Jana i Wiktorii Korneckich własnej, e) realności lwh. 652 gm. kat. Wiśnicz miasto objętej Wojciecha Nowaka własnej, f) połowy realności lwh. 61 gm. kat. Wiśnicz miasto objętej Melanii Grabowskiej i Maryi Gabowskiej własnej na rzecz Arona Nebenzahla pto 700 złr. Ceny wywołania ad a) 300 złr. ad b) 350 złr. ad c) 500 złr. ad d) 50 złr. ad e) 100 złr. ad f) 300 złr. Wadyum 10 pr. ceny wywołania. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. Wiśnicz, 28 marca 1890.

L. 6511 (4248 1-3) Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyjnej Jana Smolnickiego w kwocie 150 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowy jawny przetarg realności pod l. kons. 117 3/4 w Stanisławowie położonej, dłużników Freudy zamężnej Rosenbaum i nieletniej Ryfki Lichtenberg własnej, wykazem hipotecznym l. 1030 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stanisławów objętej, w dwóch terminach, a to dnia 7go sierpnia 1890 i dnia 18 września 1890, zawsze o godzinie 10tej rano w tusądowym biurze III z tem, że pomieniona realność będzie przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 552 zł. 44 ct. wal. austr., przy drugim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 55 zł. 25 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzyć w tusądowej registraturze. O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 7 marca 1890 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała i późniejsze albo wcale nie, albo wcześniej doreczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Katzenellenboga, z zastępstwem adw. dr. Bardacha. Stanisławów, 24 maja 1890.

L. 7692 (4259 1-3) Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie a to 12 rat po 5 złr. 89 ct. kapitału 79 złr. 25 ct. i 7 złr. 15 ct. wa. zpn. zostanie realność pod lk. 110 rep. 135 w Straszewicach wedle wyk. hip. l. 169 Jurka Mydzyna własna dnia 7 sierpnia 1890 i dnia 15 września 1890 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 200 złr. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną. Zakład wynosi 20 złr. wa. Otem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 18 czerwca 1889 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowe uwiapomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta. C. k. Sąd powiatowy. Staremieście, dnia 31 grudnia 1889.

L. 89 (4264 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 lipca 1890 i w dniu 4 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna licytacyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 157 księgi gruntowej gminy Kozodrza objętej tudzież połowy realności wyk. hipot. l. 156 teje księgi gruntowej objętej dłużnika Michała Kazały, względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jechwety Fünfer 90 zł.

Cena wywołania 200 zł. Wadyum 20 zł. Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne mogą być w ekspedyturze przejrzane. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki c. k. notaryusz w Ropczycach. Ropczyce, 11 kwietnia 1890.

L. 4599 (4279 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności Mendla Lubliner a w kwocie 66 złr. zpn. odbędzie się dnia 22 lipca 1890 i dnia 22 sierpnia 1890 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Anny Cygańczuk własnej, wyk. hip. l. 573 gminy kat. Skala objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie. Zakład wynosi 6 złr. 75 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Stanisław Orłowski. Borszczów, dnia 25 maja 1890,

L. 656 (4281 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi Karola Korna w kwocie 62 złr. zpn. odbędzie się w dniu 1 sierpnia i w dniu 5 września 1890 każdą razą o godz. 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż do egzekuta Michała Nikla należących realności a mianowicie: połowy realności l. w. h. 421, 1/4 z 8/32 części realności l. 261 i 1/4 z 2/6 części realności l. 262 w Wilkowicach położonych.

Cenę wywołania stanowi 1/2 realności l. 421 270 złr. 1/4 z 8/32 części real. l. 261 87 zł. 50 ct. 1/4 z 2/6 części real. l. 262 13 zł. 75 ct. niżej której realności te przy pierwszym terminie sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 40 złr. Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tym którymy rezolucya pozwalająca egzekucyjną sprzedaż przed terminem doręczoną być nie mogła i dla tych którzy po dniu 28 sierpnia 1889 prawa uzyskali ustanowiono p. Dr. Cieszyńskiego kuratorem ad actum. Biała, dnia 10 marca 1890.

L. 3233 (4282 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włość w likwidacyi dłużnej kwoty 7 rat po 9 zł. i 9 zł. 9 ct. zpn., odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 4 sierpnia i 2 września 1890 każdą razą o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 15 Senatowie ad Czochyini położonej wyk. hip. l. 193 księgi grunt. gminy Przyłbice objętej, dłużnej nieobjętej masy sp. Iwana Łunia własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania wynosi kwota 137 zł. Wadyum 13 zł. 70 ct. Reszta warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tud. sąd. przeglądać. C. k. Sąd powiatowy Jaworów, dnia 31 maja 1890.

L. 2065 (4287 2-3)

W dniach 2 sierpnia i 6 września 1890 każdym razem o godzinie 9 przed południem przeprowadzona zostanie w c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 28 gm. kat. Zdzarzee położonej. Cena szacunkowa wynosi 700 zł. Wadyum 70 zł. w. a. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze. Radomyśl, dnia 11 maja 1890.

L. 1385 (4125 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia c. k. uprz. Zakładowi kredyt. włościańskiemu we Lwowie od spadkobierców Macieja Barana z Huciska należące sumy 76 zł. 31 ct., zostanie realność pod lk. 37 w Hucisku położona, wyk. hip. l. 79 gminy kat. Hucisko objęta, spadkobierców sp. Macieja Ba-

rana własna, przez publiczną licytację na terminach dnia 21 lipca 1890 i 25 sierpnia 1890 o godzinie 11 rano, na miejscu w Głogowie sprzedana.

Cena wywołania 300 zł. Wadyum 30 zł. Reszta warunków w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można. Głogów, dnia 28 kwietnia 1890.

L. 2475 (4257 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należących się Zakładowi kredytowemu ziemskiemu we Lwowie w Wasyla Rudawskiego 9 rat po 30 zł. w. a. i resztującemu kapitału 55 zł. 85 ct. wa. z pn., przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym dnia 4 sierpnia i 4 września 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż majątności wykazem hipotecznym hip. l. 211, 3/12 części majątności wykazem hip. l. 67, 1/3 części majątności wykazem hip. l. 212; wrzeszcie 3/6 części majątności wykazem hip. l. 216 księgi gruntowej Posada wyżna objętych, dłużnika własnych, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny wywołania 1002 zł. wa., na drugim także poniżej teje nastąpi, że dla niewiadomych wierzycieli Ludwika Rzewuskiego z Rymanowa kuratorem zamianowano.

Wyciągi hipoteczne, resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w Sądzie. Rymanów, 7 czerwca 1890.

L. 1123 (4235 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 8 zł. 15 ct. i t. d. w dniach 5 sierpnia i 25go września 1890 w Sądzie o godzinie 10tej rano realność pod l. 29 lwh. 54 w Ochójnie dolnem i realność lwh. 229 tamże przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 470 zł. Zakład 47 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegłądać wolno w registraturze Sądu. Wieliczka, 13 maja 1890.

L. 2475 (4238 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniu 28 sierpnia 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 133 w Wieliczce z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez nabywcę tej realności Aleksandra Landana przez publiczną relicytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1145 zł. 35 ct. Zakład 116 zł. Wyciąg hipoteczny akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegłądać wolno w registraturze Sądu. Wieliczka, 2 maja 1890.

**Konkursa.**

L. 8998 (4270 3-3)

Celem obsadzenia kilku posad kandydatów leśnictwa w obrębie galic. ek. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z wynagrodzeniem dziennem w kwocie 1 złr. rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegają y się o te posady winni nałożyć udokumentowane podania wnieść w przepisanej drodze do tutej. ek. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych najdalej do dnia 20 lipca br. i wykazać się w tym celu:

1) świadectwem dojrzałości uzyskanem w jednej; ze szkół średnich (gimnazjum, szkoła realna).

2) znajomością obu języków krajowych oraz języka niemieckiego w słowie i piśmie.

3) złożeniem obu teoretycznych egzaminów rządowych z nauki gospodarstwa leśnego w c. k. akademii rolniczej w Wiedniu, tudzież egzaminu z nauki o zabudowaniu potoków górskich (w razie gdyby wynik tego egzaminu nie był już zamieszczonym w świadectwie z 2go teoretycznego egzaminu rządowego).

4) odbyciem przynajmniej 1 rocznej praktyki w państwowej administracyi leśnej lub też w większych prywatnych lasach przed rozpoczęciem studyów w Wiedeńskiej akademii.

Nadto winien ubiegający się wykazać się świadectwem lekarza powiatowego, iż posiada fizyczne uzdolnienie do służby leśnej w okolicach górskich.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych. Lwów, dnia 30 czerwca 1890.

L. 10771 (4263 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycieli religii gr. kat. przy c. k. gimnazjum w Przemyślu.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. nr. 48)

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 lipca 1890. Lwów, dnia 23 czerwca 1890.

L. 5370 pr. (4268 2-2)

Odnosnie do konkursu w nr. 152 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy Sądzie obwodowym w Złoczowie opróżnionej z dniem 25 lipca 1890 upływa. Lwów, 1 lipca 1890.

L. 5330 pr. (4246 2-2)

Odnosnie do konkursu w nr. 152 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę kancelisty przy c. k. Sądzie powiatowym w Starym Mieście z dniem 8 sierpnia 1890 upływa. Lwów, 30 czerwca 1890.

L. 375 (4299 1-3)

W celu stałego obsadzenia posady nauczycieli religii (katechetów) przy szkole 4 klasowej męskiej w Kopyczyńcach, ustanowionej reskrytem Wysokiej ek. Rady szkolnej krajowej z dnia 17 lutego 1890 l. 3039 w myśl § 2 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 dz. u. ks. Nr. 71 ogłasza się niniejszem konkurs, a to na jedną posadę nauczyciela religii dla młodzieży obrz. rz. kat. na jedną posadę dla młodzieży obrz. gr. kat. i na jedną posadę dla młodzieży wyznania mojżeszowego (izraelickiej).

Do każdej z tych posad przywiązana jest roczna płaca w kwocie 500 złr. wa. i 10 pr. dodatek na pomieszkanie w dalszem następstwie i dodatki pięcioletnie po 50 zł. wa. Pod względem stosunków służbowych obowiązują przepisy kraj. ust. szk. z 1 stycznia 1889 dz. u. ks. N. 16.

Nauczyciele religii mianowani dla szkoły wyżej wymienionej będą obowiązani do nauczania religii także i w 2 klasowej szkole żeńskiej w Kopyczyńcach i do odbywania exhort w każdej z tych szkół po 1 tygodniowo.

Ogół godzin wynosi tygodniowo 18. Ubiegający się o jedną z posad wyżej wymionionych winni wnieść podania udokumentowane w myśl §. 3 ust. z 1 grudnia 1889 N. 71 do ek. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie najdalej do 15 sierpnia 1890 przyczem się nadmienią, że posady nauczyciela religii (katechety) nie można piastować równocześnie z posadą duszparsterską. Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Husiatyn, 24 czerwca 1890. Przewodniczący ek. Starosta.

L. 51958 (4344)

Celem obsadzenia dwóch posad inspektora podatkowego w IX. klasie rangi, tudzież jednej a ewentalnie trzech posad koncyplistów skarbowych w X klasie rangi w zakresie stałej podatkowości rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swoje pod względem przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych należycie udokumentowane podania w drodze właściwej władzy w przeciągu czterech tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie. C. k. krajowa Dyrekcya skarbu. Lwów, dnia 28 czerwca 1890.

Zl. 167 (4323 1-3)

**KONKURS - KUNDMACHUNG**  
zur Besetzung einer Brennerei Inspektorstelle in Schlesien.

Für den Verwaltungsbereich der k. k. schles. Finanz Direktion wird zrrr Kontrollirung derjenigeu Branntwein Brennereien, in welchen die Ermittlung der Alkoholmenge auf Grund der Anzeigen eines Spiritus Kontrollmessapparates nach dem wirklichen Erzeugnisse stattfindet, zunächst für die Dauer eines Jahres d. i. für die Zeit vom 1 September 1890 bis Ende August 1891 ein Brennerei Inspektor gegen Vortrag angenommen. Derselbe erhält eine fixe Jahresentlohnung von 1700 fl. in gleichen am 1 eines jeden Monates fälligen Raten, ausser dem nach Massgabe der wirklich vollzogenen Bereisungen die volle Diäte, dann die einfachen Reisegebühren der Staatsbeamten der VIII. Rangklasse. Im Übrigen wird auf die Bestimmungen des Dienstvertrages verwiesen, welche bei den Finanz Behörden I. Instanz (Finanz Bezirks Direktionen beziehungsweise Finanz Inspektoren und Finanz Oberinspektoren) in den Kronländern Nieder Osterreich, Steuermark, Böhmen, Mähren, Schlesien, Galizien und der Bukowina so wie bei der k. k. Finanz Direktion in Klagenfurth zur Einsicht aufliegen. Die Erfordernisse zur Erlangung dieses Postens sind folgende:  
I. die österreichische Staatsbürgerschaft,

II. rechtliche Unbescholtenheit,  
III. der Nachweiss der Absolvierung der chemisch technischen Abtheilung einer inländischen technischen Hochschule und der Ablegung der I. Staatsprüfung an derselben mindestens mit dem Kalkül „befähigt“ eventuell statt dessen der Nachweis der Absolvierung einer Brennereischule mit gutem Erfolge,  
IV. die mindestens einjährige praktische Verwendung im technischen Betriebe der Brantweinerzeugung,  
V. die Kenntniss der Deutschen und einer zweiten Landessprache. Bewerber um diesen Posten wird nach Ablauf einer befriedigenden ein oder nach Umständen zweijährigen Probepostenzeit auf Grund des mit ihnen abgeschlossenen Dienstvertrages die definitive Übernahme in den Staatsdienst zugesichert, wenn sie während dieser Probepostenzeit die vom hohen k. k. Finanz Ministerium angeordnete Prüfung mit gutem Erfolge abgelegt haben. Gesuche um diese Stelle sind innerhalb 14 Tagen beim Präsidium der k. k. schles. Finanz Direktion in Troppau einzubringen.

Nachträglich einlangende Gesuche werden nicht berücksichtigt.  
Präsidium der k. k. Finanz - Direktion für Schlesien.

Troppau, am 29 Juni 1890.

**Kuratele.**

L. 5429 (4260 3-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Romana Błaszczuka z Zawiszn i marnotrawcą ustanawiając kuratorem jego Daeka Kosmyne. Sokal, dnia 15 kwietnia 1890.

L. 4668 (4314 1-3)

Mikołaja Marca z Trawnik uznano nieodolnym na umysle i kuratorem jego Wincentego Marca z Trawnik ustanowiono. Bochnia, dnia 30 kwietnia 1890.

C. k. Sąd powiatowy.

**Upadłości.**

L. 7543 (4304)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Bendeta Kammermana w miejscu dotychczasowego zarządcy masy p. adw. Dr. Byka ustanowiono Psachego Chajesa zarządcą teje masy konkursowej zaś Lasera Łatkiego tegoż zastępcą obu w Dobromilu zamieszkałych, nie mniej w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego ek. Rady Sądu krajowego Edmunda Kolba zamianowano ek. adjunkta Sądu w Dobromilu Adolfa Zennega. Przemyśl, 18 czerwca 1890.

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. 4035 (4329)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ogłasza, iż wdraża postępowanie sądowe §§. 19 do 34 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. p. p. przepisane, celem wydzielenia w gminie Grabiny gruntów łącznej przestrzeni 1 morg 406 [ ] sążni dodatkowo dla stacyi kolejowej przez Towarzystwo c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika nabytych i przydzielonych 1 morg 119 [ ] sążni do parceli kolejowej l. 380, zaś 225 [ ] sążni do parceli drogowej l. 1169/2 i 62 [ ] sążni do parceli drogowej l. 1160/3 w Grabinach, a zarazem zwywa wszystkich, którzy się za ukrzywdzonych mają żądaniem kolei względem przydzielenia powyższych gruntów do dróg i do gruntów kolejowych gminy Grabiny w kierunku ze zachodu na wschód przecinających z uwolnieniem od wszelkich ciężarów, ażeby najdalej do dnia 10 października 1890 r. swe roszczenia ustaie lub piśmie w tutejszym sądzie zgłosili.

Dalej ostrzega się, że prawa rzeczowe na powyższych gruntach dopiero w dniu wywieszenia edyktu w gmachu tutejszego Sądu t. j. dnia 10 lipca 1890 roku lub później przeciw poprzednim właścicielom nabyte, przy zapisywaniu rzeczonych gruntów do kiegi kolejowej nie będą uwzględnione, że podania po upływie terminu edyktalnego wniesione będą odrzucane i że termin ten przedłużonym być nie może.

Podanie towarzystwa c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika de praes 28 maja 1890 r. l. 4035 wraz ze załącznikami może każdy interesowany w tutejszym Sądzie przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy. Dębica, dnia 30 czerwca 1890.

L. 1869 (4182)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Jakóba Haberfelda której tenże używać będzie jako właściciel fabryki likierów, rumu i wódek słodzonych w Oświęcimiu podpisując takową: „Jakób Haberfeld.“

C. k. Sąd obwodowy. W Wadowicach, dnia 15 marca 1890.

L. 8555 (4250)

W c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu wpisana została w rejestr firm pojedynczych firma „Mozes Rubin, Eierhändler in Husiatyn“.

Tarnopol, dnia 7 czerwca 1890,

L. 3658 (4230 2-3)

Zawiadamia się niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kohutanicz że dlań ustanowiono kuratorem Ludwika Riedla z Baligrodu w sprawie egzekucyjnej Hrycia Kohutanicza przeciw temuż Michałowi Kohutanicz pto 150 zł. wa. zpn. z powodu dozwolonego równocześnie egzekucyjnego oszacowania ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 78 ks. gr. Wola michowa objętego.

Baligród, dnia 4 czerwca 1890.

L. 4670 (4194 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Marcina Kosa, że celem doręczenia mu ts. rezolucji z 13 maja 1890 l. 3072 w sprawie egzekucyjnej Herscha Ungera przeciw Kazimierzowi Kiełbasie i przeciw niemu pto 14 zł. aw. zpn. kuratora ad actum w osobie Kazimierza Gwoździa rolnika z Woli wadowskiej dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy. Radomyśl, dnia 23 czerwca 1890.

L. 5446 (4192 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mesia Kokuciak że Abraham Blecher przeciw niemu i Annie Kokuciak w dniu 16 maja 1890 dol. 5446 pozw o zapłatę kwoty 50 zł. do tuf. sądu wniósł, że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 5 sierpnia 1890 godz. 8 rano wyznaczony i dla niego kuratora w osobie Jakóba Semena, wójta Luczy ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy. Peceziżyn, dnia 9 czerwca 1890.

L. 3450 (4228 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Bajorka, że Władysław Bajorek z Rzepiennika biskupięgo wniósł przeciw niemu skargę de praes. 18 maja 1890 L. 3450 o zapłatę 90 zł. aw. na którą termin na 4 sierpnia 1890 godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego adw. Dr. Radomyskiego w Gorlicach ustanowiono.

Wzywa się zatem. aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzony zostanie.

Biecz, dnia 6 czerwca 1890.

L. 3657 (4229 3-3)

Zawiadamia się niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kohutanicz, że dlań ustanowiono kuratorem Ludwika Riedla z Baligrodu w sprawie egzekucyjnej Hrycia Kohutanicza przeciw temuż Michałowi Kohutanicz pto 100 zł. wa. zpn. z powodu

dozwolonego równocześnie egzekucyjnego oszacowania ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 78 księgi grunтовой Wola michowa objętego.

Baligród, dnia 4 czerwca 1890.

L. 869 (4161 3-3)

Wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Magdę Kunik, ażeby do spadku po Petrusi z Kuników 1 ślubu Jsnickiej, 2 ślubu Babiniec dnia 23 kwietnia 1888 z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia we Fitkowie zmarłej pozostałego, w przeciągu roku od dnia ogłoszenia obwieszczenia oświadczenie swe wniosła, w razie przeciwnym bowiem postępowanie spadkowe z oświadczeniami spadkobiercami i Karolem Saranieckim kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Nadwórna, dnia 6 lutego 1890.

L. 2854 (4178 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powołuje Jana Próznego i Józefa Próźnych synów rolnika Franciszka Próźnego w Nowotańcu, którzy przed rokiem 1848 miejsce rodzinne bez wieści opuścili, by do dnia 1 sierpnia 1891 donieśli o sobie kuratorowi adw Dr. Józefowi Flakowiczowi, lub Sądowi, inaczej nastąpi uznanie ich za zmarłych.

Sanok, dnia 24 maja 1890

L. 2664 (4180 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomą Alojzję Gałuszka, tudzież z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców sp. Eleonory Mayer a to Alojzję Gałuszkę i Alfreda Terleckiego, że w sporze Herscha Izaka Hochdorfa, Izaka Herciga, Lei Orling zam. Herzig, Markusa Schönbacha, Simona Schönbacha, Chaima Amenta oraz Siskinda i Pesli Federów właścicieli realności w Sanoku przeciw nim wniesionym o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 12 w Sanoku objętej wyk. hip. l. 200 oraz realności objętych wyk. hip. l. 429, 443, 450, 454, i 468 tej gminy zaintabulowanej sposobem hipoteki łącznej w stanie biernym realności pod lk. 12 w Sanoku wyk. hip. l. 200 objętej jako na karce głównej, oraz w stanie biernym realności w Sanoku objętych wyk. hip. l. 429, 443, 450, 454, i 468 jako na kartach ubocznych na rzecz Eleonory Mayer sumy 200 zł. m. k. zwiększanej sumy 450 zł. m. k. pochodzącej w raz z ciężącym na tej sumie 450 zł. m. k. na rzecz Alojzyi Gałuszka prawem nadzastawu dla sumy 200 zł. mk. zpn. ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza z substytucją adw. dr. Słaczki, że pierswшему z nich aoreczono pozwem celem wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony.

Jesto więc rzeczą tych z miejsca pobytu i życia niewiadomych, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawić, przeciwnie bowiem skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać muszą.

Sanok, dnia 10 maja 1890.

### Doniesienia prywatne.

**Dyetaryusz** z wyrobionem szybkim piśmem radykałnie oczyszcza powietrze, niszczy miar. nat. szkodliwa zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dzieciennych. Flakon 25 i 50 ct.

**Ocet desinfekcyjny** silnie odwanający i odwieszający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukied. Flakon 25 i 50 ct.

**Kadzidło antymiazmatyczne** radykałnie oczyszcza powietrze, niszczy miar. nat. szkodliwa zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dzieciennych. Flakon 25 i 50 ct.

**Trociczki desinfekcyjne do kadzenia,** radykałnie oczyszcza powietrze. Pudełko 10 ct.

**Powietrze lasów iglastych w pokoju** otrzymuje się przez rozpylanie

**Kadzidła sosnowego!** Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania osobom cierpiącym na choroby piersiowe. — Flakon 60 ct., rozpylacze od 30 ct. do 3 zł

**Mydło z igiel sosnowych** bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wydaje zapach lasów szpilkowych. — kawałek 30 ct.

**J. IHNATOWICZ** 6358

Lwów, sklepy własne, ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25  
w Krakowie Sukiennice L. 20, w Czerniowiecach Rynek L. 2.

**Okulista dr. B. Gesang**  
b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ul. Trzeciego Maja (Majerowskiej) L. 7 i ordynuje od godz. 10—12 i od 3—5. 3544

**1000 sztuk tutek**  
z najlepszej francuskiej bibułki, z tej, która była wyszczególniona na wystawie paryskiej, której żądna w dobroci i cienkości nie wyrównywa, tylko za 1 zł. poleca fabryka tutek **Wandy Prachtl**, Lwów, Rynek L. 3, 4292

**Farby olejne, lakierowe i terowe**  
do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, da obów it. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.

**Pendzle, szcztotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.**

**Farby do fasad**  
w 36 kolorach z przepisem użycia poleca

**Alojzy Hübner**  
Lwów, ulica Karola Ludwika 13.  
Skład fabryczny farb, pokostów, artykułów gospodarskich i budowlanych.  
Cenniki i próbkł farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

L. 6591 (4324 1-3)

**Ogłoszenie.**

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypożycza niniejszym na podstawie §. 63 statutów p. dr. Wiktorowi Ambrożemu dw. im. Nałęcz z Włynia Włyniskiemu kapitał 22.749 zł. 48 ct. wa. 5 prc. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 23.500 zł. wa. na hipotece dóbr Radwanowice i Słotwina w powiecie chrzanowskim położonych, intabulowany w sumach 1.000 zł., 20.000 zł. i 2.500 zł. wa., z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 1 lipca jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. dr. Wiktora Ambrożego dw. im. Nałęcz z Włynia Włyniskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 26 czerwca 1890.

**Kantor wymiany**  
**c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego**  
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.  
Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 prc. listy hipoteczne
- 5 prc. listy hipoteczne premiovane
- 5 prc. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 prc. listy Banku krajowego
- 4 1/2 prc. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowskią
- 4 1/2 prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 prc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylasowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 2914

L. 21407 (4343)

**C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.**

**Rozpisanie oferty**  
na roboty powiększenia kilku budowli dworca i stacyi kolejowej Buczacz.

W celu powiększenia kilku budowli stacyi Buczacz c k kolei państwowych na szlaku Stanisławów-Husiatyn będą dotyczące roboty w przybliżonej sumie kosztorysowej 75.200 zł. w. a. w drodze ofert rozdane.

Ogólne warunki do wnoszenia ofert, jakoteż szczegółowe przepisy, opisanie robót, dotyczące plany mogą być przejrane w c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie (Inspektorat konserwacji na dworcu kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej) w przepisanych godzinach urzędowych, gdzie równocześnie na żądanie bliższe wyjaśnienia i dotyczące formularze oferty udzielane będą.

Oferty według przepisu sporządzone, należyce ostemplowane i opieczętowane, jakoteż zaopatrzone napisem „Oferta na roboty w celu powiększenia budowli na stacyi w Buczaczu“ należy wnieść najpóźniej dnia 18go lipca 1890, 12 godzina w południe do c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie (Inspektorat konserwacji na dworcu kolei lwowsko - czerniowiecko - jasskiej.)

Ofertom przysługują prawo być obecnymi przy otwarciu ofert wobec komisji, które to otwarcie nastąpi w godzinę po upływie wyżej naznaczonego terminu do wnoszenia ofert w c. k. Inspektoracie dla utrzymania kolei

Przytem zaznacza się wyraźnie, że tylko ci oferenci mogą liczyć na uwzględnienie przez nich wniesionej oferty, którzy w sposób wykluczający wszelką wątpliwość wykażą się uzdolnieniem technicznym i zasobnością finansową, potrzebną do przeprowadzenia dotyczących robót.

Oferty, którymby brakował jeden z powyżej wymienionych warunków albo które zostaną wniesione przed złożeniem przepisanej wadyum, lub w których poczyniono częściowe lub całkowite zasadnicze zmiany podstaw oferty, nie będą uwzględnione.

**C. k. Dyrekcya ruchu.**

**Grosse Land- und Ausstellung Wien**

**14 Mai bis 15 October**  
10 Uhr Früh bis 10 Uhr Abends.

**Fortswirthschaft-Kunst- und Industrie.**

**Fontaine lumineuse Park und Rotunde**  
Abends electrisch beleuchtet.

**Rotunde**

Eintritt 40 kr. — Sonn- und Feiertage 30 kr. — Kinderkarten 20 kr.

3500